

**SYNOD BISKUPÓW  
XII ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE SYNODU BISKUPÓW**

**Słowo Boże w życiu i misji Kościoła  
INSTRUMENTUM LABORIS**

**Watykan 2008  
SPIS TREŚCI**

**PRZEDMOWA.**

**WPROWADZENIE**

I. Oczekiwane i dobrze przyjęte przesłanie.  
*XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów*  
II. Czym jest Instrumentum laboris i jak z niego korzystać?  
*Punkty odniesienia.*  
*Wspólne oczekiwania.*  
*Cel Synodu*

**WSTĘP: Rozwój historyczny**

*Dobre żniwo*  
*Niepewności i pytania.*  
*Zróznicowany i wymagający stan wiary*  
*Struktura Instrumentum Laboris.*

**CZEŚĆ PIERWSZA**

**TAJEMNICA BOGA, KTÓRY DO NAS MÓWI.**

**ROZDZIAŁ PIERWSZY.**

A. Bóg jako Ten, który do nas mówi. Tożsamość Słowa Bożego.  
*Słowo Boże jako śpiew polifoniczny.*  
*Wnioski duszpasterskie*

B. W centrum tajemnica Chrystusa i Kościoła.  
*W sercu Słowa Bożego tajemnica Chrystusa.*  
*W sercu Słowa Bożego tajemnica Kościoła.*  
*Wnioski duszpasterskie.*

**ROZDZIAŁ DRUGI.**

A. Biblia jako natchnione Słowo Boże i jego prawdziwość.

*Pytania.*  
*Pismo Święte, Słowo przez Boga natchnione.*  
*Tradycja, Pismo i Magisterium.*  
*Stary i Nowy Testament, jedna ekonomia zbawienia*  
*Wnioski duszpasterskie*  
B. Jak interpretować Biblię zgodnie z wiarą Kościoła?  
*Problematyka hermeneutyczna w perspektywie duszpasterskiej.*  
*Wysłuchiwać się w doświadczenie.*  
*Znaczenie Słowa Bożego i sposób jego odkrywania.*  
*Wnioski duszpasterskie*

**ROZDZIAŁ TRZECI.**

Postawa wymagana od tego, kto słucha Słowa.  
*Słowo skuteczne.*  
*Wierzący: ten, kto z wiarą słucha Słowa Bożego.*  
*Maryja jest dla wierzącego wzorem przyjęcia Słowa*  
*Wnioski duszpasterskie.*

**CZEŚĆ DRUGA**

**SŁOWO BOŻE W ŻYCIU KOŚCIOŁA.**

**ROZDZIAŁ CZWARTY.**

Słowo Boże ożywia Kościół.

*Kościół rodzi się i żyje ze Słowa Bożego.  
Słowo Boże wspiera Kościół na przestrzeni dziejów  
Słowo Boże przenika i ożywia, w mocy Ducha Świętego, całe życie Kościoła.  
Wnioski duszpasterskie.*

## **ROZDZIAŁ PIĄTY.**

*Słowo Boże w różnorodnych posługach Kościoła.*

*Posługa Słowa.*

*Doświadczenie w liturgii i w modlitwie.*

*Motywacja teologiczno-duszpasterska: Słowo, Duch, Liturgia, Kościół .*

*Słowo Boże i Eucharystia.*

*Słowo i ekonomia sakramentalna.*

*Wnioski duszpasterskie.*

*Lectio Divina.*

*Słowo Boże i posługa miłości*

*Egzegezy Pisma Świętego i teologia.*

*Słowo Boże w życiu wierzących.*

## **CZEŚĆ TRZECIA**

### **SŁOWO BOŻE W MISJI KOŚCIOŁA.**

*Misja Kościoła.*

### **ROZDZIAŁ SZÓSTY.**

*Z myślą o "szerokim dostępie do Pisma świętego" (DV 22) .*

*Misją Kościoła jest głosić Słowo i budować Królestwo Boże.*

*Misja Kościoła urzeczywistnia się w ewangelizacji i w katechezie*

### **ROZDZIAŁ SIÓDMY.**

*Słowo Boże w posługach i w formacji Ludu Bożego.*

*Głód i pragnienie Słowa Bożego (cf. Am 8, 1): wrażliwość na potrzeby Ludu Bożego*

*"W Piśmie świętym objawia się (...)*

*przedziwne 'znížanie się' wiecznej Mądrości" (DV 13).*

*Biskupi w posłudze Słowa .*

*Zadania kapłanów i diakonów.*

*Różni szafarze Słowa Bożego.*

*Rola świeckich.*

*Posługa osób konsekrowanych.*

*Słowo Boże musi być do dyspozycji wszystkich w każdym czasie.*

### **ROZDZIAŁ ÓSMY.**

*Słowo Boże, łaska komunii.*

*Słowo Boże ogniwem ekumenicznym.*

*Słowo Boże źródłem dialogu między chrześcijanami i żydami.*

*Dialog międzyreligijny.*

*Słowo Boże zacznem współczesnych kultur.*

*Słowo Boże i dzieje ludzi.*

## **ZAKOŃCZENIE**

*Słowo Boże darem dla Kościoła.*

## **PRZEDMOWA**

*Słowem Bożym par excellence jest Jezus Chrystus, człowiek i Bóg. Wieczny Syn jest Słowem, które od zawsze istnieje w Bogu, ponieważ Ono samo jest Bogiem: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo" (J 1, 1). Słowo objawia tajemnicę Boga jedynego i trójstego. Od zawsze wypowiedane przez Boga Ojca w miłości Ducha Świętego, Słowo oznacza dialog, opisuje komunie, wprowadza w głębię błogosławionego życia Trójcy Przenajświętszej. W Jezusie Chrystusie, Słowie Przedwiecznym, Bóg wybrał nas przez założeniem świata i przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów (cf. Ef 1, 4-5). Kiedy Duch unosił się nad wodami i ciemność panowała nad otchłanią (cf. Rdz 1, 2), Bóg Ojciec postanowił stworzyć niebo i ziemię za pośrednictwem Słowa, przez które stało się wszystko, co istnieje (cf. J 1, 3). Dlatego też ślady Słowa są obecne również w świecie stworzonym: "Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza" (Ps 19 [18], 2). Największym dziełem stworzenia jest człowiek, uczyniony na obraz i podobieństwo Boga (cf. Rdz 1, 26-27), mogący nawiązać dialog ze Stworzycielem, dostrzec w stworzeniu znamie Twórcy,*

stwórczego Słowa, a przez Ducha żyć w komunii z Tym, który jest (cf. Wj 3, 14), z Bogiem żywym i prawdziwym (cf. Jr 10, 10).

Przyjaźń ta została zerwana przez grzech prarodzciców (cf. Rdz 3, 1-24), który utrudnił również dostęp do Boga poprzez stworzenie. Bóg, łaskawy i miłosierny (cf. 2 Krn 30, 9), ze względu na swą dobroć nie opuścił ludzi. Mając na względzie wszystkie narody, wybrał jeden naród (cf. Rdz 22, 18) i stałe do niego przemawiał za pośrednictwem patriarchów i proroków, ludzi przez Niego wybranych, aby zachować żywą nadzieję, która niosła pocieszenie również w czasie dramatycznych wydarzeń historii zbawienia. Ich natchnione słowa zebrane zostały w księgach Starego Testamentu. Podtrzymywały one żywe oczekiwanie na przyjście Mesjasza, syna Dawida (cf. Mt 22, 42), różdżkę z pnia Jessego (cf. Iz 11, 1).

Kiedy później nadeszła pełnia czasów (cf. Ga 4, 4) i Bóg zechciał odsłonić ludziom tajemnicę swego życia, ukrytą od wieków i wielu pokoleń (cf. Kol 1, 26), Jednorodzony Syn Boży wcielił się, "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1, 14). We wszystkim do nas podobne z wyjątkiem grzechu (cf. Hbr 2, 17; 4, 15), Słowo Boże musiało wyrazić się w sposób ludzki poprzez słowa i gesty, o których opowiada Nowy Testament, a w szczególności Ewangelie. Chodzi tu o język we wszystkim podobny do języka ludzkiego, z wyjątkiem błędu. Patrząc oczami wiary, w kruchości ludzkiej natury Jezusa Chrystusa wierzący odkrywa blask Jego chwały, "jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy" (J 1, 14). Analogicznie, poprzez słowa Pisma Świętego chrześcijanin ma odkrywać Słowo Boże, blask chwalebnej Ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga (cf. 2 Kor 4, 4). Jest to proces trudny, wymagający cierpliwości i stały, zakłada badania historyczne i krytyczne (również diachroniczne) oraz zastosowanie wszystkich dostępnych metod naukowych i analiz literackich (służących pojmowaniu synchronicznemu), które stosuje się w wypadku wszelkich dzieł napisanych przez człowieka. Oświeceni przez Ducha Świętego, będącego darem zmartwychwstałego Pana, oraz pod kierunkiem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, wierni badają Pisma i starają się poznać jego pełne znaczenie, spotykając Słowo Boże, osobę Pana Jezusa, Tego, który ma słowa życia wiecznego (cf. J 6, 68).

Dlatego też temat XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów "Słowo Boże w życiu i misji Kościoła, może mieć bardzo bogate znaczenie chrystopologiczne: Jezus Chrystus w życiu i misji Kościoła. Interpretacji chrystopologicznej musi towarzyszyć pneumatologiczna, a obie prowadzą do odkrycia trynitarnego wymiaru Objawienia. Taka lektura gwarantuje z jednej strony zachowanie jedności Objawienia, ponieważ Pan Jezus, Słowo Boże, łączy wszystkie słowa i gesty przekazane w Piśmie Świętym przez autorów natchnionych i wiernie zachowanych w Tradycji. Dotyczy to nie tylko Nowego Testamentu, który opisuje i głosi tajemnicę śmierci, zmartwychwstania i obecności Pana Jezusa pośrodku Kościoła, wspólnoty swych uczniów zwołanych na sprawowanie świętych tajemnic. Oni to, pozwalając, by łaska zgładziła grzech (cf. Rz 6, 6), starają się upodobnić do swego Mistrza, aby w każdym z nich mógł żyć Chrystus (cf. Ga 2, 20). W podobny sposób należy też odczytywać Stary Testament, który również, zgodnie ze słowami Jezusa, daje Mu świadectwo (cf. J 5, 39; Łk 24, 27). Z drugiej strony chrystopologiczna interpretacja Pisma Świętego, w połączeniu z interpretacją pneumatologiczną, pozwala na przejście od litery do ducha, od słów do Słowa Bożego. W istocie, słowa nierzadko skrywają prawdziwe znaczenie, właściwe dla danego gatunku literackiego, dla kultury natchnionych pisarzy, sposobu pojmowania świata i jego praw. Dlatego niezbędne jest odkrycie w różnorodności słów jedności Słowa Bożego, które w efekcie takiego niezbędnego i niełatwego procesu jaśnieje niespodziewanym blaskiem, który przewyższa znacznie trud badań.

Ten dwoisty i komplementarny sposób docierania do Słowa Bożego został opisany w Instrumentum laboris, dokumencie roboczym Zgromadzenia synodalnego. Przygotowano go na podstawie odpowiedzi na Lineamenta, dokument wprowadzający do refleksji, nadesłane przez synody katolickich Kościołów wschodnich sui iuris, konferencje episkopatów, dykasterie Kurii Rzymskiej, Unię Przełożonych Generalnych, jak również poszczególne osoby, które zechciały wnieść swój wkład do refleksji Kościoła nad tym ważnym zagadnieniem. Refleksją kierował Ojciec Święty Benedykt XVI, Pasterz Kościoła powszechnego, który odniósł się do licznych wypowiedzi dotyczących tematu obrad synodu, pragnąc między innymi, by dzięki odkryciu Słowa Bożego, które jest zawsze aktualne i nigdy się nie przedawnia, Kościół mógł się odmłodzić i zaznać nowej wiosny. W ten sposób będzie mógł wypełnić z nowym dynamizmem swą misję ewangelizacji i służby człowiekowi we współczesnym świecie, który pragnie Boga i Jego słowa wiary, nadziei i miłości.

Tekst Instrumentum laboris jest swoistą mozaiką, złożoną w większości z aspektów pozytywnych, odnoszących się do powszechnej świadomości znaczenia Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Wspomina się w nim również o pewnych aspektach, które muszą zostać poprawione i zintegrowane, dotyczy to zwłaszcza większego dostępu do Pisma Świętego i lepszego rozumienia kościelnego, czego konsekwencją byłaby nowa gorliwość apostołska i duszpasterska w głoszeniu Dobrej Nowiny bliskim i dalekim, a także ożywczy wpływ na rzeczywistości ziemskie, przyczyniający się do budowania świata bardziej sprawiedliwego i pokojowego.

Można mieć nadzieję, że Instrumentum laboris, zredagowany przez XI Radę Zwyczajną Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów z pomocą kilku ekspertów, będzie cennym dokumentem

służącym refleksji synodalnej. Oby zdołał on poprowadzić ojców synodalnych po drodze zstępowania i wstępowania do odkrycia Słowa Bożego, czyli Jezusa Chrystusa, człowieka i Boga. Dokonuje się to w sposób szczególny w czasie sprawowania liturgii, których szczytem jest Eucharystia, w której Słowo objawia swą cudowną skuteczność. W istocie, zgodnie z jasno wyrażoną wolą Jezusa Chrystusa: "to czyście na moją pamiątkę" (Łk 22, 19), słowa wypowiedziane przez kapłana in persona Christi capitatis: "Bierzcie, to jest Ciało moje" (Mk 14, 22), "To jest moja Krew" (Mk 14, 24), przemieniają, za sprawą Ducha Świętego, danego przez Ojca, chleb w ciało, a wino w krew zmartwychwstałego Pana. Z tego wiecznie żywego źródła łaski i miłości, Kościół czerpie nieustannie życiodajne soki i bodziec dla swej misji we współczesnym świecie, którego mieszkańcy mają odkryć w osobie Jezusa Chrystusa Słowo Boże, będące "drogą i prawdą, i życiem" (J 14, 6) każdego człowieka i całej ludzkości.

+ Nikola Eterović  
Arcybiskup tyt. Sisaku  
Sekretarz Generalny

Watykan, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 11 maja 2008 r.

## WPROWADZENIE

"[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna" (1 J 1, 1-4).

### I. Oczekiwane i dobrze przyjęte przesłanie

#### XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów

1. Tematem przyszłego XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbędzie się od 5 do 26 października 2008 r. będzie Słowo Boże w życiu i misji Kościoła. Temat wybrany przez Jego Świątobliwość Benedykta XVI bardzo przychylnie został przyjęty przez Episkopat i Lud Boży. Aby ukierunkować przygotowania do tego wydarzenia, sporządzone zostały *Lineamenta*, mające pomóc w refleksji, w świetle nauczania Soboru Powszechnego Watykańskiego II, nad tym, jak dziś doświadcza Słowa Kościół w jego różnych tradycjach i rytach, a także przypomnieć do czego zobowiązuje nas wiara, i pobudzić do wnikliwej refleksji nad różnymi aspektami spotkania ze Słowem Bożym.

W odpowiedzi na *Lineamenta* oraz na załączony do nich kwestionariusz napłynęły odpowiedzi z katolickich Kościołów wschodnich *sui iuris*, konferencji episkopatów, dykasterii Kurii Rzymskiej oraz Unii Przełożonych Generalnych, a także uwagi od poszczególnych biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych, teologów i wiernych świeckich. Można powiedzieć, że odzew Kościołów partykularnych na wszystkich kontynentach był wielki, co świadczy, że Słowo Boże rzeczywiście szerzy się po całym świecie. W niniejszym *Instrumentum laboris* zebrane zostały i ujęte w sposób syntetyczny różne punkty widzenia.

### II. Czym jest *Instrumentum laboris* i jak z niego korzystać?

#### Punkty odniesienia

2. Trzeba podkreślić potrzebę słuchania Słowa Bożego w postawie posłuszeństwa. Należy to uczynić w jedności z całą Tradycją Kościoła, a w szczególności z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, a dokładniej z Konstytucją dogmatyczną o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (DV), w zgodności z innymi dokumentami soborowymi, a zwłaszcza z Konstytucjami dogmatycznymi o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (SC) i o Kościele *Lumen gentium* (LG), a także Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (GS)<sup>[1]</sup>. W sposób bezpośredni z tematem Synodu związane są dwie noty Papieskiej Komisji Biblijnej: *Interpretacja Biblii w Kościele* oraz *Lud żydowski i jego święte pisma w Biblii chrześcijańskiej*. Należy do tego dołączyć *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jego *Compendium* oraz *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, z uwzględnieniem właściwego każdemu z nich autorytetu.

Szczególną uwagę należy poświęcić nauczaniu o Słowie Bożym papieży Piusa XII, Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI, jak również dokumentom dykasterii Kurii Rzymskiej z minionych 40 posoborowych lat. Istnieją też teksty o Słowie Bożym w poszczególnych Kościołach partykularnych i innych organizacjach kościelnych o zasięgu kontynentalnym, regionalnym i narodowym. Synod ma natomiast jeszcze dwa inne punkty odniesienia. Pierwszy został określony przez poprzedni *Synod o Eucharystii*, z którą łączy się Słowo Boże, tworząc jeden stół Chleba życia (cf. DV 21). Ponadto istnieje też inne wydarzenie łaski, które będzie miało ożywczy wpływ na jego prace: będzie się on odbywał w Roku św. Pawła i dlatego będzie mu towarzyszyć żywa pamięć o Apostole, który był przykładnym świadkiem i głosicielem Słowa Bożego i na zawsze pozostaje nauczycielem Kościoła.

### **Wspólne oczekiwania**

3. W wypowiedziach pasterzy można zauważyć wiele wspólnych treści, które wskazują, czego oczekuje się od Synodu. Wśród owych *wspólnych postulatów* można wyróżnić:

- potrzeba uznania prymatu Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła; postuluje się przy tym odważną i twórczą pedagogikę przekazu, dostosowaną do naszych czasów (kultura, aktualne konteksty życia, komunikacja);
- apel o uznanie, że Słowo Boże to Jezus Chrystus, co pociąga za sobą lekturę całej Biblii postrzeganej w jej tajemnicy, w szczególności w czasie sprawowania liturgii, a zwłaszcza niedzielnej Eucharystii;
- głoszenie, że Duch Święty prowadzi do pełnego zrozumienia Słowa Bożego, pomagając nam je pojąć i animując lekturę Biblii w Kościele, w jego żywej Tradycji głoszenia i miłości, tak że słuchanie Słowa Bożego i wszelka lektura Biblii wymagają przynależności do wspólnoty Kościoła w postawie jedności i służby;
- pewność, że Biblia jest Objawieniem Słowa Bożego, choć jej zrozumienie może sprawiać wiele trudności, zwłaszcza w wypadku Starego Testamentu;
- wielkie pragnienie wiernych, by słuchać Słowa Bożego, czemu odpowiadają cenne inicjatywy duszpasterskie, ale zauważa się również pilną potrzebę przezwyciężenia obojętności, ignorancji i zamieszania w kwestiach prawd wiary dotyczących Słowa Bożego, brak przygotowania, niedostatek materiałów ułatwiających lekturę Biblii;
- potrzeba duszpasterstwa biblijnego, a także animacji biblijnej całego duszpasterstwa, która obejmowałaby nauczanie wszystkich prawd wiary;
- niezbędna jest komunika w wierze i wypełnianie Słowa Bożego; zarazem jednak oczekuje się, że poszczególne Kościoły partykularne wezmą na siebie odpowiedzialność za przyjęcie Słowa w ich konkretnej sytuacji;
- potrzeba poznania różnych sposobów podejścia do Biblii w Tradycji łacińskiej i Tradycji wschodniej i uznania ich za bogactwo;
- kompetencje i odpowiedzialność Pasterzy w zakresie głoszenia Słowa Bożego, co wymaga od nich stałej formacji;
- pilna potrzeba, by laikat nie był biernym odbiorcą, lecz słuchał Słowa Bożego a zarazem głosił je i był do tego dobrze przygotowany i wspierany w tym przez wspólnotę;
- pewność, że Bóg kieruje swe Słowo zbawienia do każdego człowieka, poczynawszy od najuboższych, i że zatem chce, aby Jego Słowo było szerzone przez misję, czyli, aby zapoznawano z nim wszystkie narody jako z Dobrą Nowiną o wyzwoleniu, pocieszeniu i zbawieniu, starając się prowadzić dialog wewnątrz Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz z innymi religiami, a tym bardziej z tak wieloma kulturami, nie zapominając o wielu ziarnach prawdy, które Boża Opatrzność w nich złożyła.

### **Cel Synodu**

4. Synod w pierwszym rzędzie ma się zająć Słowem, poprzez które "niewidzialny Bóg (cf. Kol 1, 15; 1Tm 1, 17) w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół (cf. Wj 33, 11; J 15, 14n) i przestaje z nimi (cf. Ba 3, 38), aby zaprosić i przyjąć do wspólnoty z sobą" (DV 2). Wymaga to słuchania i umiłowania Słowa Pańskiego w kontekście konkretnego życia ludzi naszych czasów. Słowo Boże określa powołanie, tworzy wspólnotę, posyła na misję, aby darem dla innych stało się to, co sami otrzymaliśmy. Jest to zatem cel ze wszech miar duszpasterski i misyjny: zgłębić racje doktrynalne i pozwolić, by one nas oświecały, oznacza rozwijać i umacniać praktykę spotkania ze Słowem Bożym jako ze źródłem życia na różnych polach doświadczeń, a tym samym we właściwy i przystępny sposób móc słuchać Boga i z Nim rozmawiać.

a. *Konkretnie*, Synod uznaje za jeden ze swych celów pomóc lepiej wyjaśnić takie podstawowe aspekty prawdy o Objawieniu, jak: Słowo Boże, wiara, Tradycja, Biblia, Magisterium, które stanowią motywację i gwarancję prawdziwej i skutecznej drogi wiary; rozbudzać zamiłowanie do Pisma Świętego, aby "wierni mieli do niego szeroki dostęp" (cf. DV 22), podkreślając jedność, jaka istnieje między chlebem Słowa i Ciałem Chrystusa, aby zapewnić chrześcijanom pełny pokarm w ich życiu<sup>[2]</sup>. Ponadto należy przypomnieć nieprzerwaną wymianę między Słowem Bożym i liturgią; szerzyć wszędzie praktykę *Lectio Divina*, odpowiednio dostosowaną do różnych okoliczności; ofiarować świątu ubogich słowo pocieszenia i nadziei. Synod ten dąży zatem do współpracy na rzecz prawidłowej hermeneutyki Pisma Świętego, dobrze ukierunkowując niezbędny proces ewangelizacji i inkulturacji; chce zachęcić do dialogu ekumenicznego, ściśle powiązanego ze słuchaniem Słowa Bożego; pragnie wesprzeć dialog żydowsko-chrześcijański i szerzej - dialog międzyreligijny i międzykulturowy.

b. Pragnieniem wielu ojców jest aby ostateczny wkład Synodu nie był jedynie informacyjny, ale miał wpływ na życie, skłonił do zaangażowania, a Słowo Boże okazało się *żywe, skuteczne, przenikające* (cf. Hbr 4, 12) dzięki sięgającemu istoty rzeczy i rozumiałemu dla ludzi językowi. W tym celu warto przypomnieć, że słowa: Biblia, Pismo Święte, Święta Księga mają to samo znaczenie, a z kontekstu można też zrozumieć, kiedy wyrażenie również "Słowo Boże" nabiera tego samego

znaczenia, co "Pismo Święte".

## WSTĘP

### Rozwój historyczny

"Znaki czasów". Czterdzieści lat po Soborze

"*Aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiło*" (2 Tes 3, 1)

#### **Dobre żniwo**

5. Słowo Boże wydało wiele *dobrych owoców* we wspólnocie chrześcijańskiej. Jeśli popatrzeć na to obiektywnie i ogólnie, wyłaniają się następujące aspekty:
- istotna odnowa biblijna w dziedzinie liturgii, katechezy, a także, na wyższym poziomie, w egzegezie i teologii;
  - powolne choć owocne odrodzenie praktykowanej na różne sposoby *Lectio Divina*;
  - rozpowszechnianie Pisma Świętego za pośrednictwem apostołatu biblijnego i dzięki rozkwitowi wspólnot, grup i ruchów kościelnych;
  - coraz większa liczba nowych lektorów i szafarzy Słowa Bożego;
  - coraz większa dostępność narzędzi i materiałów pomocniczych dzięki współczesnym środkom komunikacji;
  - zainteresowanie Biblią w kulturze.

#### **Niepewności i pytania**

6. Inne aspekty pozostają jednak otwarte i problematyczne. Obiektywnie rzecz biorąc, we wszystkich Kościołach lokalnych obecne są w pewnej mierze następujące braki:
- Konstytucja *Dei Verbum* jest jako taka mało znana;
  - zauważa się lepszą znajomość Biblii, ale niedostateczną znajomość całego depozytu wiary, do którego ona należy;
  - w wypadku Starego Testamentu istnieją dość powszechne problemy z jego zrozumieniem i przyjęciem oraz niebezpieczeństwo niewłaściwego posługiwania się nim;
  - liturgiczne podejście do Słowa Bożego w czasie Mszy św. często pozostawia wiele do życzenia;
  - delikatne i trudne relacje między Biblią i nauką w interpretacji świata i ludzkiego życia;
  - w każdym razie między wiernymi i Biblią utrzymuje się pewien dystans; nie można powiedzieć, że korzystanie z Biblii jest zjawiskiem powszechnym;
  - zwraca się uwagę na konieczność pamiętania o ścisłym związku między nauczaniem moralnym i Pismem Świętym, jako całością, a w szczególności w odniesieniu do Dziesięciorga Przykazań, przykazania miłości Boga i bliźniego, jak również Kazania na Górze, nauczania św. Pawła o życiu w Duchu;
  - w końcu trzeba też wspomnieć o ubóstwie dwojakiej natury, dotyczącym tak środków materialnych pomocnych w rozpowszechnianiu Biblii, jak i form przekazu, które często wydają się nieodpowiednie.

#### **Zróznicowany i wymagający stan wiary**

7. Patrząc na *stan wiary* w kontekście wspomnianych blasków i cieni, z wypowiedzi pasterzy wyłaniają się pewne ważne zasługujące na refleksję zagadnienia, które można ująć w trzech wymiarach: osobistym, wspólnotowym i społecznym.

a. *Wymiar osobisty*. Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że wielu wiernych z różnych powodów obawia się otworzyć Biblię, zwłaszcza dlatego, że wydaje im się, że jest ona księgą zbyt trudną do zrozumienia. W wielu chrześcijanach *głębokie pragnienie słuchania Słowa Bożego* urzeczywistnia się w doświadczeniu bardziej emocjonalnym niż intelektualnym z powodu słabej znajomości doktryny. Owo rozdarcie między prawdą wiary i doświadczeniem życia przejawia się przede wszystkim w spotkaniu liturgicznym ze Słowem Bożym. Dochodzi do tego pewne oddalenie uczonych od pasterzy i od zwyczajnych ludzi we wspólnotach chrześcijańskich. Po drugie, trzeba uznać, że wielu dopiero zaczyna mieć bezpośredni kontakt z Pismem Świętym. W tym względzie szczególne świadectwo dają ruchy, a wiodącą rolę przyznaje się osobom konsekrowanym.

b. *Wymiar wspólnotowy*. Nie można zapominać, że choć Słowo Boże ma zapalonych słuchaczy na całym świecie, w *Kościołach istnieją pod tym względem znaczące różnice*. Można stwierdzić, że w Kościołach lokalnych powstałych niedawno bądź będących mniejszością wierni bardziej niż w innych Kościołach korzystają z Biblii. Różne są też formy podejścia do Biblii w zależności od kontekstu, tak że dziś można mówić o zróznicowaniu w podejściu do Biblii w Europie, Afryce, Azji, Ameryce, Oceanii. Istnieją też komplementarne różnice w posługiwaniu się Słowem Bożym w Kościołach łacińskim i wschodnim, a także w innych Kościołach i wspólnotach kościelnych.

c. *Wymiar społeczny*. Postępujący szybko proces globalizacji obejmuje również Kościół. Spośród czynników często pojawiających się w odpowiedziach, kontekst spotkania z Pismem Świętym tworzą:

- *sekularyzacja* określająca warunki życia, w których ludzie, a zwłaszcza młode pokolenia, wystawione są na wpływy sekularyzmu konsumpcyjnego, relatywizmu i obojętności religijnej;
- *pluralizm religijny i kulturalny*, a wraz z nim pojawianie się form gnostyckich i ezoterycznych w interpretacji Pisma Świętego, a także niezależnych grup religijnych wewnątrz Kościoła katolickiego. Nasilają się także niełatwe konfrontacje i bolesne konflikty, zwłaszcza dla mniejszości chrześcijańskich w środowiskach niechrześcijańskich, dotyczące używania Biblii;

- dość wyraźnie odczuwane pragnienie, by ukazać *Słowo Boże jako wyzwolenie* osoby z nieludzkich warunków i jako konkretne wsparcie dla ubogich i cierpiących.

W ramach nowej ewangelizacji przekaz wiary musi się łączyć z głębokim odkryciem Słowa Bożego. Trzeba ukazywać, jak Słowo Boże potwierdza wiarę Kościoła na przestrzeni wieków.

### **Struktura Instrumentum laboris**

8. W strukturze wyodrębniono trzy części: **pierwsza część** koncentruje się na tożsamości Słowa Bożego według wiary Kościoła; **druga część** rozważa Słowo Boże w życiu Kościoła; **trzecia część** poświęcona jest refleksji nad Słowem Bożym w misji Kościoła.

Każda część podzielona jest na rozdziały, dzięki czemu tekst jest jaśniejszy i lepiej można się w nim orientować. Podsumowując, ową wielką tajemnicę Słowa Bożego, jego największy dar, Synod chce medytować, przedstawić i zań podziękować.

## **CZEŚĆ PIERWSZA**

### **TAJEMNICA BOGA, KTÓRY DO NAS MÓWI**

*“Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat” (Hbr 1, 1-2).*

W wypowiedziach pasterzy przypomniano niektóre bardziej istotne dla duszpasterstwa zagadnienia teologiczne, takie jak tożsamość Słowa Bożego; tajemnica Chrystusa i Kościoła jako centrum Słowa Bożego; Biblia jako Słowo natchnione i jej prawda; interpretowanie Biblii zgodnie z wiarą Kościoła; właściwe podejście do słuchania Słowa Bożego.

## **ROZDZIAŁ PIERWSZY**

### **A. Bóg jako ten, który do nas mówi.**

#### **Tożsamość słowa bożego**

#### **“Bóg (...) przemawia do ludzi jak do przyjaciół” (DV 2)**

*Dei Verbum* proponuje dialogiczną teologię Objawienia. W dialogu tym łączą się ściśle trzy aspekty: szeroki zakres znaczeniowy, jaki w Objawieniu Bożym zyskuje pojęcie “Słowo Boże”; fakt, że w tajemnicy Chrystusa wyraża się w pełni i doskonale Słowo Boże; tajemnica Kościoła, sakramentu Słowa Bożego.

### **Słowo Boże jako śpiew polifoniczny**

9. Słowo Boże jest niczym śpiew polifoniczny, w tym sensie, że Bóg wypowiada je w różnych formach i na różne sposoby (cf. Hbr 1, 1) w długich dziejach, przy całej różnorodności głosicieli, a zarazem jawi się w nim hierarchia znaczeń i funkcji.

a. Ojczyzną Słowa Bożego jest Trójca, z której pochodzi, która daje mu moc i do której powraca jako trwałe świadectwo miłości Ojca, zbawczego dzieła Syna Jezusa Chrystusa, ożywczego działania Ducha Świętego. W świetle Objawienia Słowo jest *przedwiecznym Słowem Bożym*, drugą osobą Trójcy Przenajświętszej, Synem Ojca, podstawą komunikacji wewnątrztrynitarniej i *ad extra*: “Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 1-3; cf. Kol 1, 16).

b. Dlatego też *stworzony świat opowiada chwałę Boga* (cf. Ps 19, 1). Na początku czasu swoim Słowem Bóg stworzył wszechświat (cf. Rdz 1, 1), składając na stworzeniu pieczęć swej mądrości, i dlatego wszystko jest Jego głosem (cf. Syr 46, 17; Ps 68 [67], 34). A w szczególności odnosi się to do *osoby ludzkiej*, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga (cf. Rdz 1, 26), która na zawsze pozostaje nienaruszalnym znakiem i rozumnym interpretatorem Jego Słowa. Od Słowa Bożego osoba otrzymuje bowiem zdolność wejścia w dialog z Nim i ze stworzeniem. A zatem całe stworzenie, a osobę *in primis*, Bóg uczynił “wiecznym świadectwem o sobie” (DV 3). Skoro “w Nim [Chrystusie] zostało wszystko stworzone (...). wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone (...) i wszystko w Nim ma istnienie, ‘ziarna Słowa’ (AG 11. 15), ‘promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi’ (NA 2) (...) znajdują się w poszczególnych osobach i w tradycjach religijnych ludzkości”<sup>[3]</sup>.

- c. *“Słowo stało się ciałem”* (J 1, 14): Słowem Bożym, ostatnim i ostatecznym jest *Jezus Chrystus*, Jego osoba, Jego misja, Jego dzieje, głęboko zjednoczone, zgodnie z planem Ojca, którego punktem kulminacyjnym jest Pascha i który zostanie wypełniony, kiedy Jezus przekazuje Królestwo Ojcu (cf. 1 Kor 15, 24). On jest Ewangelią Boga skierowaną do każdej osoby ludzkiej (cf. Mk 1, 1).
- d. Mając na uwadze Słowo Boże, którym jest Syn wcielony, Ojciec przemawiał w dawnych czasach przez proroków (Hbr 1, 1), a mocą Ducha apostołowie kontynuują głoszenie Jezusa i Jego Ewangelii. W ten sposób Słowo Boże zostało wyrażone ludzkimi słowami w głoszeniu proroków i apostołów.
- e. Pismo Święte, ustalając dzięki boskiemu natchnieniu treści objawione, potwierdza w sposób autentyczny, że jest naprawdę Słowem Bożym (cf. DV 24), w pełni ukierunkowane na Jezusa, bo *“to one [Pisma] właśnie dają o Mnie świadectwo”* (J 5, 39). Ze względu na charyzmat natchnienia *księgi Pisma Świętego* mają moc bezpośredniego i konkretnego wezwania, której nie mają żadne inne ludzkie teksty czy wypowiedzi.
- f. Jednakże Słowo Boże nie jest “zamknięte” w Piśmie. Jeśli, bowiem, Objawienie skończyło się ze śmiercią ostatniego apostoła (cf. DV 4), Słowo objawione nadal jest zwiastowane i słuchane w Kościele, który stara się je głosić całemu światu, aby odpowiedzieć na jego potrzebę zbawienia. W ten sposób Słowo kontynuuje swe dzieło w *żywym głoszeniu*, obejmującym różne formy ewangelizacji, wśród których najważniejsze to głoszenie i katecheza, sprawowanie liturgii i posługa miłości. Tak rozumiane głoszenie, w mocy Ducha Świętego, jest żywym Słowem Bożym przekazywanym żywym osobom.
- g. W zakres Słowa Bożego wchodzi, niczym owoce korzeni, prawdy wiary Kościoła na polu dogmatycznym i moralnym.

Na podstawie tego, co zostało powiedziane można zrozumieć, że kiedy z wiarą głosi się Objawienie Boże, dokonuje się wydarzenie Objawienia, które rzeczywiście można nazwać Słowem Bożym w Kościele.

### **Wnioski duszpasterskie**

10. W tym miejscu trzeba wspomnieć o licznych *konsekwencjach duszpasterskich*, na które zgodnie wskazuje wiele odpowiedzi nadesłanych przez Kościoły partykularne.

- Trzeba uznać, że Słowo Boże posiada wszystkie cechy prawdziwej komunikacji międzypersonalnej, w Biblii często określanej dialogiem przymierza, w którym Bóg i osoba zwracają się do siebie jako członkowie jednej rodziny.

- W związku z tym religii chrześcijańskiej nie można nazywać “religią Księgi” w sensie absolutnym, ponieważ Księga natchniona ze swej natury jest częścią całości Objawienia<sup>141</sup>.

- W świecie stworzonym przejawia się Słowo Boże, a życie i dzieje ludzkie zawierają je jakby w załączku. W tej perspektywie pojawiają się dziś istotne pytania - jest o nich mowa w wielu wypowiedziach pasterzy - dotyczące prawa naturalnego, powstania świata, kwestii ekologicznych.

- Należy bez wątpienia powrócić do pięknego pojęcia “dzieje zbawienia” (*historia salutis*), tak drogiego ojcom Kościoła; tradycyjnie nazywana się je “świętą historią”. Trzeba dobrze ukazywać wszystkie konsekwencje “religii Słowa wcielonego”, czyli Słowa Bożego, które nie ukonkretniło się w abstrakcyjnych i statycznych formułach, lecz ma dynamiczną historię, którą tworzą osoby i wydarzenia, słowa i czyny, postępy i napięcia, co jasno ukazuje sama Biblia. *Historia salutis*, której faza konstytutywna dobiegła już końca, nadal wydaje owoce dziś, w czasach Kościoła.

- Całość Słowa Bożego zostaje zachowana poprzez wszystkie akty, które je wyrażają, zgodnie z właściwą im funkcją. W sposób oczywisty przychodzi tu na myśl fakt, że Słowo Boże jest środowiskiem naturalnym Kościoła. Z drugiej strony, niezbędne jest, aby wszystkie rodzaje posługi Słowa Bożego harmonijnie się ze sobą łączyły. Istotną rolę odgrywa tu głoszenie, katecheza, liturgia i diakonia.

- Zadaniem pasterzy jest pomóc wiernym, aby mieli tę harmonijną wizję Słowa, unikali błędnego, zredukowanego czy dwuznacznego jego pojmowania oraz potrafili uważnie słuchać Słowa, gdziekolwiek ono rozbrzmiewa, i delektować się nawet najprostszymi słowami Biblii.

## **B. W centrum tajemnica Chrystusa i Kościoła**

### ***“W naszych dniach Bóg przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 2)***

#### ***W sercu Słowa Bożego tajemnica Chrystusa***

11. Zasadniczo chrześcijanie dostrzegają centralne miejsce osoby Jezusa Chrystusa w Objawieniu Bożym. Nie zawsze jednak wiedzą, jakie są tego powody ani nie rozumieją, w jakim sensie Jezus jest sercem Słowa Bożego i dlatego mają problemy z chrześcijańskim odczytywaniem Biblii. Jest o tym mowa we wszystkich niemal odpowiedziach nadesłanych przez konsultowane ciała; przejawia się w nich dwojaka troska: by z jednej strony uniknąć dwuznaczności w powierzchownej i fragmentarycznej lekturze Pisma, a przede wszystkim, by wskazać pewną drogę pozwalającą wejść do Królestwa Bożego i odziedziczyć życie wieczne. W istocie “to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3). W Objawieniu ta



istotowa relacja między Słowem Bożym i tajemnicą Chrystusa wyraża się w głoszeniu, a następnie, w dziejach Kościoła, w nieustannym zgłębianiu.

Przytoczymy tu niektóre tylko istotne odniesienia teologiczne dotyczące tej relacji i mające oczywiste znaczenie dla duszpasterstwa.

- W dalszym ciągu w świetle *Dei Verbum*, należy pamiętać, że plan, który Bóg zrealizował, jest całkowicie bezinteresowny: "posłał (...) Syna swojego, (...) aby wśród nich zamieszkał i opowiedział im o głębi Boga (cf. J 1, 1-18). Tak więc Jezus Chrystus, Słowo, które stało się ciałem, (...) 'mówi słowa Boże' (J 3, 34) oraz spełnia zbawcze dzieła, które Ojciec dał Mu do wykonania (cf. J 5, 36; 17, 4)" (DV 4). A zatem Jezus w swoim ziemskim, a obecnie niebieskim życiu bierze na siebie i urzeczywistnia wszelki cel, dzieje i zamysł Słowa Bożego, ponieważ, jak stwierdza św. Ireneusz, "Chrystus przyniósł nam wszelką nowość przynosząc nam siebie samego"<sup>[6]</sup>.

- W Bożym zamyśle przewidziana została historia w Objawieniu. Jak twierdzi autor Listu do Hebrajczyków: "Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna" (Hbr 1, 1-2). Oznacza to, że w Jezusie Słowo Boże nabiera znaczenia, które On nadał swojej misji: celem jest wprowadzenie do Królestwa Bożego (cf. Mt 13, 1-9); przejawia się w Jego słowach i dziełach; w cudach wyraża Jego moc; ma ożywiać misję uczniów, umacniając ich w miłości Boga i bliźniego oraz w trosce o ubogich; objawia Jego pełną prawdę w tajemnicy paschalnej, w oczekiwaniu na pełne objawienie; teraz zaś kieruje życiem Kościoła w czasie.

- Ale jest również prawdą, że Słowo Jezusa zawsze trzeba pojmować, jak On sam mawiał, zgodnie z Pismem (cf. Łk 24, 44-49), czyli w kontekście dziejów ludu Bożego Starego Testamentu, który oczekiwał Go jako Mesjasza, a teraz w kontekście dziejów wspólnoty chrześcijańskiej, która głosi Go w swoim nauczaniu, z pomocą Biblii Go medytuje, doświadcza Jego przyjaźni i Jego kierownictwa. Św. Bernard twierdził, że ze względu na wcielenie Słowa, Chrystus stanowi centrum całego Pisma. Słowo Boże, które można było usłyszeć w czasach pierwszego przymierza, stało się widzialne w Chrystusie<sup>[6]</sup>.

- Nie można zapominać, że "wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone" (Kol 1, 6). Jezus staje się centrum kosmosu, jest królem wszechświata, Tym, który nadaje ostateczny sens całej rzeczywistości. Jeśli Słowo Boże jest niczym polifoniczny śpiew, to jego kluczem interpretacyjnym, dzięki natchnieniu Ducha Świętego, jest Chrystus w całości swej tajemnicy. "Całe Słowo Boże, które na początku było u Boga, nie jest 'gadulstwem': nie jest wszak 'słowami'; jest bowiem jednym Słowem złożonym z wielu pojęć, a każde z nich jest częstką Słowa jako całości. (...) Jeżeli więc [Chrystus] odsyła nas 'do ksiąg' jako do tych, które 'dają o nim świadectwo', to nie jest tak, że odsyła nas do jednej księgi, a do innej nie; odsyła nas do wszystkich ksiąg, które o nim opowiadają"<sup>[7]</sup>.

### **W sercu Słowa Bożego tajemnica Kościoła**

12. Kościół, jako tajemnica Ciała Jezusa, w Słowie znajduje objawienie własnej tożsamości, łaskę nawrócenia, udzielenie mu misji, źródło swego prorokowania i podstawę swej nadziei. Tym, co go stanowi w jego głębi jest dialog z Oblubieńcem; stał się on uprzywilejowanym adresatem i świadkiem miłostnego i zbawczego Słowa Bożego. Coraz bardziej uczestniczyć w tej "tajemnicy", która tworzy Kościół, jest właściwym celem słuchania Słowa Bożego, dlatego też stały kontakt z nim prowadzi do jego odnowy i jest źródłem "nowej wiosny duchowej"<sup>[8]</sup>.

Z drugiej strony żywa świadomość przynależności do Kościoła, Ciała Chrystusa, będzie o tyle skuteczna, o ile zostaną w sposób spójny przedstawione różne relacje ze Słowem Bożym: Słowo głoszone, Słowo rozważane i badane, Słowo, którym się modlimy i które sławimy, Słowo, którym żyjemy, Słowo, które szerzymy. Dlatego też w Kościele Słowo Boże nie jest depozytem statycznym, ale staje się najwyższą regułą wiary i mocą życia, rozwija się pod opieką Ducha Świętego i wzrasta dzięki kontemplacji i dociekaniu wierzących, osobistemu doświadczeniu życia duchowego i nauczaniu biskupów (cf. DV 8; 21). Świadczą o tym w szczególności ludzie Boży, którzy żyli się ze Słowem<sup>[9]</sup>. Jest oczywiste, że pierwszą misją Kościoła jest przekazywać Słowo Boże wszystkim ludziom. Historia potwierdza, że tak właśnie było i tak jest nadal, od tak wielu stuleci, pośród różnych przeszkód, ale i z owocnym dynamizmem.

Wciąż musimy rozważać i wiernie wprowadzać w życie pierwsze słowa *Dei Verbum*: "ze czcią słuchać słowa Bożego i ufnie je głosić" (cf. DV 1). Ujmują one istotę Kościoła w jego dwóch wymiarach słuchania i głoszenia Słowa Bożego. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości: Słowo Boże musi być na pierwszym miejscu. Jedynie poprzez nie możemy zrozumieć Kościół. On sam mówi o sobie, że jest Kościołem, który słucha. W tej mierze, w jakiej słucha, może być również Kościołem, który głosi. Ojciec Święty Benedykt XVI stwierdza: "Kościół nie żyje samym sobą, lecz Ewangelią, z której zawsze i wciąż na nowo czerpie wskazania"<sup>[10]</sup>.

### **Wnioski duszpasterskie**

13. Wspólnota chrześcijańska czuje, że to przez Słowo Boże została zrodzona i że to ono ją odnawia, aby odkrywała oblicze Chrystusa. Jasne i kategoryczne są słowa św. Hieronima: "*Ignoratio*

*enim Scripturarum, ignoratio Christi est*<sup>111</sup> (Kto nie zna Pisma, nie zna i Chrystusa). Oto kilka pilnych kwestii duszpasterskich, które można wyłonić z odpowiedzi na *Lineamenta*:

- wytyczyć główne linie refleksji na temat relacji między Jezusem i Pismem Świętym, tego jak On je odczytuje i jak ono pomaga Go zrozumieć;
- w prosty sposób przedstawić kryteria chrześcijańskiego sposobu czytania Biblii i w tej perspektywie wyjaśnić trudne miejsca Starego Testamentu;
- pomóc wiernym uznać, że Kościół, kierujący się Magisterium, jest miejscem żywego i stałego głoszenia Słowa Bożego;
- pouczyć tych chrześcijan, którzy odradzają czytanie Biblii, ponieważ wola utrzymywać z Jezusem bezpośrednią i osobistą relację;
- ze względu na realność Jezusa, Pana zmartwychwstałego i obecnego w znakach sakramentalnych, trzeba uważać liturgię za podstawowe miejsce spotkania ze Słowem Bożym;
- w przekazie katechetycznym, w końcu, nie wolno zapominać, że powinno się wybierać Ewangelie, jako lekturę podstawową, ale wraz z nimi należy też czytać inne księgi Starego i Nowego Testamentu oraz dokumenty Nuczycielskiego Urzędu Kościoła.

## ROZDZIAŁ DRUGI

### A. Biblia jako natchnione Słowo Boże i jego prawdziwość "Kościół zawsze otaczał czcią Boże Pisma, podobnie jak i samo Ciało Pańskie" (DV 21)

#### Pytania

14. Dla pasterzy jednym z najbardziej aktualnych problemów jest relacja między Pismem Świętym i Słowem Bożym, w szczególności to, że jest ono natchnione, oraz jego prawdziwość. Można wyróżnić trzy grupy pytań:

- niektóre pytania są związane z naturą Biblii: jak rozumieć natchnienie czy kanon, jaki rodzaj prawdy właściwy jest Pismu i jak rozumieć jego historyczność;
- inne pytania dotyczą relacji między Pismem a Tradycją i Magisterium;
- jeszcze inne dotyczą trudnych stron Biblii, zwłaszcza w Starym Testamencie. O tych ostatnich pytaniach wspomnimy, mówiąc o Słowie Bożym w katechezie.

#### Pismo Święte, Słowo przez Boga natchnione

15. W wielu odpowiedziach na *Lineamenta* podnoszone są kwestie sposobu wyjaśniania wiernym charyzmatu natchnienia i prawdziwości Pisma Świętego. W związku z tym należy najpierw ustalić relację między Biblią a Słowem Bożym; wyjaśnić działanie Ducha Świętego; wyjaśnić niektóre zagadnienia dotyczące tożsamości Biblii.

a. W relacji między Biblią i Słowem Bożym należy uznać *różnice i jedność*. Sama Biblia podkreśla brak tożsamości materialnej między Słowem Bożym i Pismem. Słowo Boże jest rzeczywistością żywą, skuteczną (cf. Hbr 4, 12-13), wieczną (cf. Iz 40, 8), "wszechmocną" (Mdr 18, 15), twórczą (cf. Rdz 1, 3nn.) i ustanawiającą historię. W Nowym Testamencie tym Słowem jest sam Syn Boży, Słowo, które stało się ciałem (cf. J 1, 1nn.; Hbr 1, 2). Pismo natomiast jest potwierdzeniem tej relacji między Bogiem i człowiekiem, oświeca ją, pewnie nadaje jej kierunek. Słowo Boże wykracza zatem poza Księgę i dociera do człowieka również poprzez życie Kościoła, żywą Tradycję. Wyklucza to subiektywną i zawężoną interpretację Pisma i dlatego trzeba je odczytywać w ramach szerszego, nieskończonego wręcz procesu Słowa Bożego, o czym świadczy fakt, że Słowo jest pokarmem, który daje życie różnym pokoleniom we wciąż nowych i różnych czasach. Wspólnota chrześcijańska staje się zatem podmiotem przekazu Słowa Bożego, a zarazem uprzywilejowanym podmiotem pojmowania głębokiego znaczenia Pisma Świętego, postępu wiary i tym samym rozwoju dogmatu. Na mocy tej prerogatywy Kościół od samego początku otaczał wielką czcią księgi biblijne i ustalił, dla reguły czy kanonu wiary w Objawieniu Bożym, ich pewną i definitywną listę: 73 księgi, z czego 46 ze Starego Testamentu i 27 z Nowego Testamentu<sup>121</sup>.

b. Duch natchnął słowo spisane i usytuował Księgę w kontekście szerszej tajemnicy, wcielenia i Kościoła. Dlatego też, dzięki Duchowi, Słowo Boże jest rzeczywistością liturgiczną i prorocką, jest głoszeniem (*kreygma*) zanim staje się księgą, jest świadectwem Ducha Świętego o obecności Chrystusa.

c. Ujmując to w sposób zwięzły, można powiedzieć:

- charyzmat natchnienia pozwala stwierdzić, że Bóg jest autorem Biblii w taki sposób, że nie wyklucza to człowieka również jako prawdziwego autora. W odróżnieniu bowiem od dyktowania natchnienie nie odbiera pisarzowi wolności i osobistych umiejętności, lecz oświeca je i inspiruje;
- chociaż Pismo Święte jest natchnione we wszystkich swych częściach, jego nieomyślność dotyczy jedynie "prawdy, jaka z woli Boga została zapisana w księgach świętych dla naszego zbawienia" (DV 11);
- dzięki charyzmatowi natchnienia, Duch Święty ustanawia księgi biblijne Słowem Bożym i powierza je Kościołowi, aby zostały przyjęte w posłuszeństwie wiary;

- pełny Kanon jako organiczna całość stanowi kryterium interpretacji Księgi Świętej;
- interpretacja Biblii jako Słowa Bożego w języku ludzkim musi być zgodna z kryteriami literackimi, filozoficznymi i teologicznymi, i zawsze podporządkowana jednoczącej mocy wiary i wskazaniom Magisterium<sup>[13]</sup>.

### **Tradycja, Pismo i Magisterium**

16. Sobór Watykański II kładzie nacisk na to samo źródło Tradycji i Pisma i na liczne powiązania między Tradycją i Pismem, które Kościół przyjmuje “z jednakim pietyzmem i otacza taką samą czcią” (DV 9). W związku z tym przypomnijmy, że Słowo Boże, które w Chrystusie stało się Ewangelią czy Dobrą Nowiną (cf. Rz 1, 16) i jako takie zostało powierzone przepowiadaniu apostoelskiemu, kontynuuje swe dzieło poprzez:

- przede wszystkim nurt żywej Tradycji przejawiającej się we “wszystkim, czym [Kościół] jest i w co wierzy” (cf. DV 8), np. w kulcie, nauczaniu, działalności charytatywnej, świętości, męczeństwie;
- w dalszej kolejności poprzez Pismo Święte, które, dzięki natchnieniu Ducha Świętego, zachowuje właśnie w niezmienności pisma elementy konstytutywne i pierwotne tejże żywej Tradycji. “Ta przeto święta Tradycja i Pismo święte obydwu Testamentów są jakby zwierciadłem; w nim Kościół pielgrzymujący kontempluje Boga, od którego otrzymuje wszystko, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest (cf. 1 J 3, 2)” (DV 7).

W końcu, do Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, który nie jest ponad Słowem Bożym, należy “zadanie (...) autentycznego wyjaśniania słowa Bożego spisane go bądź przekazane go”, ponieważ on je “pobożnie słucha (...) święcie strzeże i wiernie wyklada” (DV 10). W skrócie, prawdziwe odczytanie Pisma jako Słowa Bożego może się dokonywać jedynie w Kościele, zgodnie z jego nauczaniem.

### **Stary i Nowy Testament, jedna ekonomia zbawienia**

17. Prawdziwym problemem wśród katolików jest znajomość Starego Testamentu jako Słowa Bożego i w szczególności jego związku z tajemnicą Chrystusa i Kościoła. Również z powodu nierozwiązanych trudności egzegetycznych, zauważa się pewien opór w stosunku do stron Starego Testamentu, które wydają się niezrozumiałe, i dlatego podatne na arbitralną selekcję i odrzucenie. Zgodnie z wiarą Kościoła Stary Testament należy traktować jako część jednej chrześcijańskiej Biblii, konstytutywną część Objawienia a zatem Słowa Bożego. Wynika stąd pilna potrzeba formacji do *chrześcijańskiego odczytania Starego Testamentu* i uznania relacji, jaka łączy oba Testamenty, oraz niezmiennej wartości Starego Testamentu (cf. DV 15-16)<sup>[14]</sup>. Pomaga w tym praktyka liturgii, w której zawsze głosi się święty Tekst ze Starego Testamentu jako stronicę istotną dla pełnego zrozumienia Nowego Testamentu, jak to potwierdził sam Jezus w epizodzie w Emaus, w którym Nauczyciel “zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 27). Bardzo precyzyjne są słowa Augustyna “*Novum in Vetere latet et in Novo Vetus patet*”<sup>[15]</sup> (Nowy Testament w Starym jest ukryty, a Stary w Nowym znajduje wyjaśnienie). Św. Grzegorz Wielki stwierdza: “To, co Stary Testament obiecywał, Nowy Testament ukazał; to, co głosił w sposób ukryty, ten głosi otwarcie jako obecne. Dlatego Stary Testament jest prorocstwem Nowego Testamentu; a najlepszym komentarzem do Starego Testamentu jest Nowy Testament”<sup>[16]</sup>. Praktyczne implikacje tego nauczania są liczne i bardzo ważne.

### **Wnioski duszpasterskie**

18. Zauważa się coraz większą świadomość tego, że nie można się zadowolić powierzchowną lekturą Biblii. Widać, że w różnych grupach biblijnych, które na początku z entuzjazmem przystąpiły do odkrywania Świętej Księgi, stopniowo ów entuzjazm wygasł ponieważ brakowało dobrego podłoża, czyli Słowa Bożego postrzeganego w swej tajemnicy łaski, jak o tym mówi Jezus w przypowieści o siewcy (cf. Mt 13, 20-21). Oto pewne wnioski, które w związku z tym się nasuwają:

- a. Ze względu na to, że Pismo jest głęboko związane z Kościołem, Kościół odgrywa istotną rolę w dochodzeniu do Słowa w jego źródłowej autentyczności, stając się tym samym kryterium prawidłowego zrozumienia Tradycji, bo istotnie czy to liturgia, czy katecheza karmią się Biblią. Jak już wspomniano, *księgi Pisma Świętego* mają moc bezpośredniego i konkretnego wezwania, której nie mają żadne inne kościelne teksty czy wypowiedzi.
- b. Trzeba też rozważyć, mając na uwadze praktyczne konsekwencje, rozróżnienie między konstytutywną Tradycją apostoelską i tradycjami kościelnymi. Podczas gdy pierwsza pochodzi bowiem od apostołów i przekazuje to, co oni poznali od Jezusa i od samego Ducha Świętego, tradycje kościelne powstały z biegiem czasu w Kościołach lokalnych i są formami dostosowania “wielkiej Tradycji”<sup>[17]</sup>. Ponadto należy docenić decydujące znaczenie kanonicznego uznania przez Kościół Pism, dzięki czemu potwierdził on ich autentyczność w obliczu szerzenia się ksiąg nieautentycznych bądź apokryficznych. Bardzo popularne dziś gnostyckie interpretacje podstaw chrześcijaństwa zobowiązują do wyjaśnienia, czym jest Kanon Ksiąg świętych i jak został ustalony. Nada to właściwy kierunek tłumaczeniu i rozpowszechnianiu Pisma, a także uzasadnione zostanie niezbędne uznanie ze strony Kościoła. Należy ponownie konfrontować Pisma, Tradycje i znaki Słowa Bożego w świecie

stworzonym, zwłaszcza człowieka i jego dzieje, bowiem każde stworzenie jest Słowem Bożym, bo głosi Boga<sup>[18]</sup>.

c. Nauczycielski Urząd Kościoła, kiedy udziela wskazówek czy ogłasza definicje, nie chce ograniczać osobistej lektury Pisma. Daje natomiast niezawodne punkty odniesienia, w ramach których prowadzone są badania. Niestety, nauczanie Magisterium i znaczenie jego orzeczeń, na różnym poziomie, nie zawsze są znane i dobrze przyjmowane. Z okazji Synodu należy odkryć *Dei Verbum* i późniejsze dokumenty papieskie. W szczególności warto zwrócić uwagę, jak ukierunkowuje pojmowanie Słowa Bożego i posługiwanie się nim Ojciec Święty Benedykt XVI w różnych aktach swego magisterium.

d. W ramach żywej Tradycji, i jako prawdziwą pomoc w odczytaniu Słowa Bożego, należy postrzegać to narzędzie, jakim jest *katechizm*, poczynając od Symbolu wiary, jądra każdego katechizmu, a skończywszy na jego różnych wykładach w ciągu wieków w Kościele. Przykładem tego są ostatnio *Katechizm Kościoła Katolickiego* oraz różne *katechizmy* Kościołów lokalnych.

e. W tym miejscu trzeba zachować podstawowe rozróżnienie, które ma liczne konsekwencje w działalności duszpasterskiej: istnieje spotkanie z Pismem w czasie wielkich dzieł Kościoła, takich jak liturgia i katecheza, czyli tam gdzie Biblia zostaje usytuowana w kontekście publicznej posługi; istnieje też spotkanie bezpośrednie, takie jak *Lectio Divina*, kurs biblijny, grupa biblijna. Spotkania te należy dziś promować ze względu na fakt, że Lud Boży daleki jest w pewnym sensie od bezpośredniego i osobistego korzystania z Pisma Świętego.

f. Kiedy zaś chodzi o *Stary Testament* należy go pojmować jako pewien etap rozwoju wiary i rozumienia Boga. Jego obrazowy charakter, jego relacje z nauką i historyczną mentalnością naszych czasów muszą zostać doprecyzowane. Zarazem jednak wiele jego fragmentów kryje w sobie wyjątkową moc duchową, mądrościową i kulturową, mogącą służyć cennej katechezie o ludzkich realiach, a także ukazuje kolejne etapy drogi wiary pewnego ludu. Znajomość i lektura Ewangelii nie wyklucza faktu, że zgłębianie Starego Testamentu może nadać czy to lekturze czy to pojmowaniu Nowego Testamentu coraz większą głębię.

g. W końcu, w dość konkretnej perspektywie duszpasterskiej, warto wspomnieć o kilku spostrzeżeniach, które pomagają lepiej rozpoznać stosunek wiernych do doktryny wiary. W zasadzie wierni odróżniają Biblię od innych tekstów religijnych i uznają ją za najważniejszy tekst w życiu wiary, tym niemniej w praktyce niemało wiernych woli łatwiejsze do zrozumienia teksty duchowe, budujące przesłania i książki czy też misteria należące do nurtu pobożności ludowej. Można by powiedzieć, że lud spotyka Słowo Boże w sposób praktyczny, bardziej nim żyjąc niż znając jego pochodzenie i motywy. Jest to sytuacja pozytywna, ale niepewna. Trzeba umieć przemawiać do ludzi, uznając ich sposób rozumowania. Pomoc wiernym w zrozumieniu, czym jest Biblia, dlaczego istnieje, co wnosi do wiary, jak się z niej korzysta, staje się niezbędnym zadaniem działalności duszpasterskiej.

## **B. Jak interpretować Biblię zgodnie z wiarą Kościoła**

**“Żywe (...) jest słowo Boże, skuteczne” (Hbr 4, 12)**

### **Problematyka hermeneutyczna w perspektywie duszpasterskiej**

19. Problematyka hermeneutyczna, do której należy aktualizacja oraz inkulturacja<sup>[19]</sup> Słowa Bożego, to zagadnienie delikatne i ważne. Bóg bowiem przekazuje człowiekowi nie jakieś informacje mniej lub bardziej ciekawe, należące wyłącznie do porządku ludzkiego, naukowego, lecz przekazuje mu swoje Słowo prawdy i zbawienia, a to wymaga od tego, kto słucha pojmowania inteligentnego, żywego, odpowiedzialnego, a zatem aktualnego. A zatem chodzi tu o dwie czynności: rozpoznanie prawdziwego znaczenia Słowa wypowiedzianego bądź spisane, takiego jak je przekazuje Pan za pośrednictwem natchnionych autorów, zarazem jednak Słowo to musi mieć znaczenie również dla tego, kto słucha je dzisiaj.

### **Wsluchiwać się w doświadczenie**

20. Z odpowiedzi nadesłanych przez biskupów wynika, że wbrew temu, co mogłoby się wydawać, interpretacja Słowa jest dostępna. Liczni chrześcijanie, we wspólnocie bądź indywidualnie, zgłębiają Pismo Świętego, gotowi zrozumieć, co Bóg mówi, i posłusznie to przyjąć. Ta gotowość wiary jest dla Kościoła cenną sposobnością do nauczania prawidłowego rozumienia i aktualizacji Świętego Skarbu. Dziś ta sposobność (*kairòs*) jest pod pewnym względem jeszcze ważniejsza, ponieważ dochodzi do nowej konfrontacji między Słowem Bożym i naukami o człowieku, zwłaszcza na polu badań filozoficznych, naukowych i historycznych. Wielkie bogactwo wartości i prawdy o Bogu, człowieku, rzeczywistości rodzi się z tego spotkania Słowa i kultury. Dlatego też rozum stawia wierze pytania, a ta z kolei włącza go do współpracy na rzecz prawdy i życia, zgodnych z Objawieniem Bożym i oczekiwaniami ludzkości.

Ale nie brak też niebezpieczeństw w postaci interpretacji arbitralnych i redukcyjnych, wynikających przede wszystkim z fundamentalizmu, w którym z jednej strony przejawia się pragnienie dochowania wierności Tekstowi, a z drugiej nieznajomość samej natury tekstów, co prowadzi do poważnych błędów i powoduje zbyt częste konflikty<sup>[20]</sup>. Istnieją też tak zwane ideologiczne interpretacje

Biblii, według ścisłych przedrozumień o charakterze duchowym czy społecznym i politycznym, bądź też po prostu czysto ludzkim, bez pomocy wiary (cf. 2 P 1, 19-20; 3, 16), posuwające się tak daleko, że przeciwstawiają i oddzielają formę pisaną, potwierdzoną przede wszystkim przez Biblię, oraz żywą formę głoszenia i doświadczenie życia wierzących. Ogólnie rzecz biorąc, zauważa się słabą bądź nieprecyzyjną znajomość reguł hermeneutyki Słowa.

### **Znaczenie Słowa Bożego i sposób jego odkrywania**

21. W świetle nauczania Soboru Watykańskiego II oraz późniejszych orzeczeń Nauczycielskiego Urzędu Kościoła<sup>[21]</sup> trzeba zwrócić uwagę na niektóre aspekty i podjąć refleksję na ich temat, mając na uwadze odpowiedni przekaz duszpasterski, czyli aby Biblia, Księga Boga i człowieka, była czytana w taki sposób, który prawidłowo łączy sens historyczno-dosłowny i sens teologiczno-duchowy, czy mówiąc prościej sens duchowy<sup>[22]</sup>. Cytowana już Nota Papieskiej Komisji Biblijnej podaje taką definicję: "Najogólniej mówiąc sensem duchowym jest, według zasad wiary chrześcijańskiej, sens wyrażany przez teksty biblijne, czytane pod natchnieniem Ducha świętego w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek. Taki kontekst rzeczywiście istnieje. Nowy Testament właśnie w nim widzi wypełnienie się Pisma. Jest więc rzeczą całkiem normalną odczytywać Pismo św. w świetle tego nowego kontekstu, którym jest życie w Duchu Świętym"<sup>[23]</sup>.

Oznacza to, że niezbędna dla właściwej egzegezy jest metoda historyczno-krytyczna, odpowiednio wzbogacona innymi metodami<sup>[24]</sup>, lecz by odkryć pełne znaczenie Pisma niezbędne jest stosowanie kryteriów teologicznych, podanych ponownie przez *Dei Verbum*: "należy uwzględnić treść i jedność całego Pisma, mając na uwadze żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary" (DV 12)<sup>[25]</sup>. Dziś zauważa się w tym względzie potrzebę głębszej refleksji teologicznej i duszpasterskiej, aby formować nasze wspólnoty do prawidłowego i owocnego rozumienia Słowa. Papież Benedykt XVI stwierdził: "bardzo zależy mi na tym, by teolodzy nauczyli się czytać i kochać Pismo tak, jak - według *Dei Verbum* - chciał tego Sobór: by dostrzegali wewnętrzną jedność Pisma - w czym może im pomóc 'egzegeza kanoniczna' (która stawia zresztą dopiero pierwsze nieśmiałe kroki) - i na tej podstawie przechodzili do duchowej lektury, która nie jest czymś zewnętrznym, co ma służyć zbudowaniu, lecz wewnętrznym zanurzeniem się w obecność Słowa. Jest to, jak mi się wydaje, bardzo ważne zadanie - iść w tym właśnie kierunku, starać się o to, by obok egzegezy historyczno-krytycznej, z nią i w jej ramach, rzeczywiście wprowadzać w Pismo żywe, które jest aktualnym Słowem Boga"<sup>[26]</sup>.

### **Wnioski duszpasterskie**

22. Trzeba uczyć Lud Boży odkrywać tę szeroką perspektywę Słowa Bożego, uważając przy tym, by nie skomplikować lektury Biblii. Jest bowiem prawdą, że najważniejsze treści Biblii są zarazem najbardziej związane z życiem, tak jak życie samego Jezusa. Przypominamy kilka istotnych elementów właściwej interpretacji Pisma Świętego:

a. Przede wszystkim trzeba pamiętać o interpretacji Słowa Bożego, które dokonuje się zawsze, gdy Kościół się gromadzi, by sprawować święte tajemnice. W tym względzie Wprowadzenie do Lekcjonarza, z którego odczytywane są czytania w czasie Eucharystii, przypomina: "Z woli Chrystusa nowy lud Boży odznacza się przedziwną różnorodnością członków. Także w odniesieniu do słowa Bożego poszczególnym członkom przysługują różne obowiązki i funkcje: wierni słuchają słowa i nad nim rozmyślają, ale tylko ci je wyjaśniają, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń albo którym ta posługa została specjalnie powierzona. W ten sposób Kościół poprzez nauczanie, życie i liturgię utrwała i przekazuje wszystkim pokoleniom to, czym jest i w co wierzy, a w miarę upływu wieków nieustannie zdąża do pełni prawdy, aż słowo Boże urzeczywistni się w nim w sposób doskonały"<sup>[27]</sup>.

b. Trzeba sprecyzować, że "sens duchowy należy odróżniać od wszelkich interpretacji subiektywnych, zrodzonych z czystej fantazji i spekulacji umysłowych". Pochodzi on z „trzech poziomów rzeczywistości: tekstu biblijnego, misterium paschalnego i okoliczności aktualnego życia w Duchu Świętym"<sup>[28]</sup>. Za każdym razem trzeba wychodzić od tekstu biblijnego jako tekstu pierwszorzędowego i niezastąpionego również w działalności duszpasterskiej.

c. Uznając, że Nota Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele*, znana jest jedynie przez wąskie grono ekspertów, należy starać się pomagać wierzącym czytelnikom poznać podstawowe prawa, którymi trzeba się kierować czytając tekst biblijny. Wielką wartość mają tu przygotowane w tym celu materiały pomocnicze.

d. W tej perspektywie należy postrzegać, dobrze rozumianą i przypominaną wspianą egzegezę Ojców<sup>[29]</sup> oraz wielką intuicję średniowieczną w kwestii "czterech sensów Pisma", bo nie straciły one swojej wartości; nie można lekceważyć echa i tradycji, które Biblia wzbudza w życiu Ludu Bożego, w postaciach świętych, mistrzów duchowych, świadków. Należy też rozważyć wkład nauk technicznych i humanistycznych; "dzieje oddziaływania" (*Wirkungsgeschichte*), zwłaszcza w sztuce, mogą być skutecznym świadectwem lektury duchowej. A że dzisiaj Biblię czytają również niewierzący, którzy zwracają uwagę na jej wartość antropologiczną, bardzo pożyteczna może się okazać właściwa

interpretacja tego aspektu. Pismo Święte należy czytać w komunii z Kościołem wszystkich miejsc i czasów, z wielkimi świadkami Słowa, poczynając od pierwszych Ojców, a skończywszy na współczesnych świętych i dzisiejszym Magisterium<sup>[30]</sup>.

e. Podkreślić należy, że od Synodu oczekuje się, że zajmie się nie tylko klasycznymi problemami biblijnymi, lecz że powiąże z Biblią aktualne zagadnienia, takie jak bioetyka i inkulturacja. Możemy to wyrazić słowami, które często pojawiają się w grupach biblijnych: *“Jak przejść od życia do tekstu i od tekstu do życia?”*, a także *“jak czytać Biblię z życiem, a życie z Biblią?”*

f. Trzeba wspomnieć, w kontekście przekazu wiary, o nowym problemie hermeneutyki biblijnej. Nie dotyczy on jedynie rozumienia języka biblijnego, lecz także znajomości współczesnej kultury, która w coraz mniejszym stopniu jest związana ze słowem mówionym czy pisany, i bardziej ukierunkowana jest na kulturę elektroniczną, i dlatego tradycyjne głoszenie słowa może się wydawać nudne dla słuchaczy, często korzystających z techniki informatycznej.

## ROZDZIAŁ TRZECI

### Postawa wymagana od tego, kto słucha Słowa

#### *“Posłuchaj, mój ludu” (Ps 50, 7)*

Z odpowiedzi nadesłanych przez biskupów wynika, że trzeba pielęgnować w ludziach modlitewną, osobistą i wspólnotową relację ze Słowem Bożym, która wzbudza i umacnia odpowiedź wiary.

#### **Słowo skuteczne**

23. Podmiotem wydarzenia Słowa Bożego jest Bóg, który przemawia, i odbiorca, pojedyncza osoba bądź wspólnota. Bóg mówi, ale jeśli nie słucha Go człowiek wierzący, Słowo zostaje wypowiedziane, ale nie przyjęte. Dlatego można powiedzieć, że Objawienie biblijne jest spotkaniem Boga i ludu w doświadczeniu jednego Słowa i że zarówno Bóg jak i lud tworzą to Słowo. Wiara działa, Słowo ją tworzy.

Hbr 4, 12-14 wraz z Iz 55, 9-11 i wiele innych tekstów podkreślają niezawodną skuteczność Słowa Bożego. Jak rozumieć tę skuteczność? Pytanie to jest tym bardziej niezbędne, że, jak czytamy w licznych wypowiedziach biskupów, niektórzy chrześcijanie neofici przypisują lekturze Pisma Świętego moc niemal magiczną, bez zaangażowania osobistej, konkretnej odpowiedzialności. W rzeczywistości, Słowo Boże okazuje się skuteczne, jak pokazuje przypowieść o siewcy (cf. Mk 4, 1-20), kiedy usunięte zostają przeszkody i stwarza się odpowiednie warunki, aby Słowo mogło wydać plon.

Jeśli zaś chodzi o skuteczność właściwą Słowu Bożemu, wiele wyjaśnia inny fragment Ewangelii, posługujący się obrazem ziarna, które musi obumrzeć, aby przynieść owoc: Chrystus mówi o tym, że niezbędna jest Jego śmierć, aby wypełnić plan zbawienia. Krzyż jest bezpośrednim objawieniem mocy i mądrości Bożej; Ewangelia jest “nauką krzyża”, pisze Paweł do chrześcijan w Koryncie (1 Kor 1, 18). Skuteczność Słowa należy zatem do porządku krzyża. Słowo i krzyż to dwie rzeczywistości, które sytuują się na tym samym planie. Cała ich moc spoczywa w dynamizmie Bożej miłości, który je przenika: “Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16; cf. Rz 5, 8). Słowo wyda owoc dla tego, kto wierzy w miłość Boga, który to Słowo wypowiada. Wtedy to przejawia się moc Słowa Bożego, urzeczywistnia się i staje prawdziwie osobista.

#### **Wierzący: ten, kto z wiarą słucha Słowa Bożego**

24. “Bogu objawiającemu należy się ‘posłuszeństwo wiary’”. Temu, który mówiąc się daje, człowiek, słuchając Go, “w sposób wolny całkowicie powierza się” (DV 5). Człowiek, który również ze względu na wewnętrzną strukturę osoby jest tym, który słucha Słowa, otrzymuje od Boga łaskę dania odpowiedzi w wierze. Wymaga to od wspólnoty i każdego z wiernych postawy całkowitego otwarcia się na propozycję pełnej komunii z Bogiem i zdania się na Jego wolę (cf. DV 2). Ta postawia wiary-komunii ma się przejawiać w każdym spotkaniu ze Słowem Bożym, w żywym głoszeniu i lekturze Biblii. Nie przypadkiem *Dei Verbum* stosuje do Pisma Świętego to, co ogólnie mówi o Słowie Bożym: “Bóg (...) przemawia do ludzi jak do przyjaciół (cf. Wj 33,11; J 15, 14n) (...), aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą” (DV 2). “W świętych bowiem księgach Ojciec, który jest w niebie, z wielką miłością wychodzi swoim dzieciom naprzeciw i rozmawia z nimi” (DV 21). Objawienie jest komunią miłości, którą Pismo często określa mianem przymierza. Słowem, chodzi tu o postawę modlitwy, “rozmowę pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wszak ‘z Nim rozmawiamy, kiedy się modlimy, i Jego słuchamy, gdy czytamy Boże słowa’<sup>[31]</sup>”. (DV 25).

Słowo Boże przemienia życie tych, którzy podchodzą do niego z wiarą. Słowo jest niewyczerpanym źródłem, każdego dnia jest nowe. Ale aby tak było, potrzeba wiary, która słucha. Pismo wielokrotnie potwierdza, że słuchanie jest tym, co czyni z Izraela Lud Boży: *“Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.”* (Wj 19, 5; cf. Jer 11, 4). Słuchanie tworzy przynależność, więź, wprowadza w przymierze. W Nowym Testamencie słuchanie jest

ukierunkowane na osobę Jezusa, Syna Bożego: *“To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!”* (Mt 17, 5 i par.).

Wierzący jest tym, kto słucha. Ten, kto słucha, potwierdza obecność tego, kto mówi i chce nawiązać z nim relację; ten, kto słucha, tworzy w sobie przestrzeń, w której inny może zamieszkać; kto słucha, z ufnością otwiera się na tego, kto mówi. Dlatego Ewangelie wzywają, abyśmy baczyli, co słuchamy (cf. Mk 4, 24) i jak słuchamy (cf. Łk 8, 18): w istocie, jesteśmy tym, co słuchamy! Postać antropologiczna, którą Biblia chce ukształtować, to człowiek potrafiący słuchać, mający serce, które słucha (cf. 1 Krl 3, 9). Jako że słuchanie to nie jest jedynie wysłuchiwanie zdań biblijnych, lecz duchowym rozważaniem Słowa Bożego, wymaga ono wiary i musi się dokonywać w Duchu Świętym.

### **Maryja jest dla wierzącego wzorem przyjęcia Słowa**

25. W dziejach zbawienia wyłaniają się wielkie postaci, które słuchają i “ewangelizują” Słowo Boże: Abraham, Mojżesz, prorocy, święci Piotr i Paweł, inni apostołowie, ewangelisci. Wiernie słuchają oni Słowa Pańskiego, a przekazując je, przygotowują miejsce dla Królestwa Bożego.

W tej perspektywie centralną postacią jest Maryja Dziewica, która w niezrównany sposób przeżywała spotkanie ze Słowem Bożym, którym jest sam Jezus. Dlatego też ustanowiona została opatrnościowym wzorem wszelkiego słuchania i głoszenia. Już w rodzinie wychowywana w kontakcie ze Słowem Bożym, z tak głębokim doświadczeniem Pisma ludu, do którego należała, Maryja z Nazaretu, począwszy od wydarzenia Zwiastowania aż po Krzyż, czy raczej aż po dzień Pięćdziesiątnicy, przyjmowała w wierze, medytowała, rozważała w swym wnętrzu Słowo Boże i głęboko Nim żyła (cf. Łk 1, 38; 2, 19. 51; Dz 17, 11). Na mocy swojego “tak” Słowu Bożemu, pierwszego i nigdy nie odwołanego, potrafi patrzeć wokół siebie i żyje pilnymi potrzebami codziennego życia, świadoma, że to, co otrzymuje w darze od Syna jest darem dla wszystkich: służąc Elżbiecie, w Kanie i pod krzyżem (cf. Łk 1, 39; J 2, 1-12; 19, 25-27). Dlatego też do Niej odnosi się to, co Jezus powiedział w Jej obecności: *“Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je”* (Łk 8, 21). “Będąc głęboko przeniknięta Słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego”<sup>[32]</sup>.

W szczególności trzeba zwrócić uwagę na Jej sposób słuchania Słowa. Słowa Ewangelii *“Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”* (Łk 2, 19) oznaczają, że słuchała Ona Pisma, znała je i medytowała w sercu w ramach swoistego wewnętrznego procesu dojrzewania, w którym rozum nie jest oddzielony od serca. Maryja poszukiwała duchowego sensu Pisma i znajdowała go wiążąc go (*syballousa*) ze słowami, życiem Jezusa i wydarzeniami, które odkrywała w swej osobistej historii. Maryja jest dla nas wzorem zarówno w przyjmowaniu wiary, Słowa, jak i w zgłębianiu go. Nie wystarczy Jej przyjąć je, Ona się nad Nim zatrzymywała. Nie tylko je posiada, ale odkrywa także jego wartość. Zgadza się na nie, lecz także je rozwija. W ten sposób Maryja staje się symbolem dla nas, dla wiary ludzi prostych i doktorów Kościoła, którzy dociekają, rozważają, określają, jak wyznawać Ewangelię.

Przyjmując Dobrą Nowinę, Maryja jawi się jako idealny wzór posłuszeństwa wiary, staje się żywą ikoną Kościoła na służbie Słowu. Tak mówi Isacco della Stella: “W pismach przez Boga natchnionych to, co mówiłem ogólnie o dziewiczej matce Kościele, odnosi się w sposób szczególny do dziewiczej matki Maryi ( ... ) Tym, kto przejął dziedzictwo po Panu jest w sposób uniwersalny - Kościół, w sposób wyjątkowy - Maryja, w sposób szczególny - każda wierna dusza. W tabernakulum łona Maryi Chrystus przebywał dziewięć miesięcy, w tabernakulum wiary Kościoła - aż do końca świata, w wiedzy i miłości wiernej duszy - przez wieczność”<sup>[33]</sup>. Maryja uczy nas, abyśmy na Słowo życia nie patrzyli z zewnątrz, jak widzowie, lecz byśmy nim żyli, odpowiadając jak prorocy “Oto jestem” (cf. Iz 6, 8) i pozwalając się prowadzić Duchowi Świętemu, który w nas przebywa. Ona “wielbi” Pana, odkrywając w swoim życiu miłosierdzie Boga, dzięki któremu jest “błogosławiona”, bo *“uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”* (Łk 1, 45). Ponadto zachęca wszystkich wierzących, aby utożsamiali się ze słowami Jezusa: “Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). Św. Ambroży twierdzi, że każdy chrześcijanin, który wierzy, płodzi i rodzi Słowo Boże. Jak jest tylko jedna Matka Chrystusa według ciała, tak według wiary Chrystus jest owocem wszystkich<sup>[34]</sup>.

### **Wnioski duszpasterskie**

26. Bardzo ważne są wnioski duszpasterskie dotyczące wiary w Słowo Boże.

- a. Można czytać Biblię nie mając wiary, ale nie mając wiary nie można słuchać Słowa Bożego. Grupa biblijna ma sens jeśli czytając Biblię, kształtuje się wiarę, kształtuje się życie chrześcijańskie według wskazań, które daje Biblia, a wiara jest światłem wyjaśniającym trudne fragmenty.
- b. Do współczesnego człowieka trzeba mówić w sposób pozytywny, zachęcając go i dając mu różnorodne sugestie w kwestii podejścia do tekstu, lektury duchowej, modlitwy, dzielenia się Słowem... Chodzi tu przede wszystkim o to, by podchodzić do Słowa nie jak do depozytu treści dogmatycznych czy duszpasterskich, lecz jak do źródła wody żywej, w radosnym zdumieniu, że słucha się Pana w kontekście swojego życia. Chodzi o uruchomienie pełnej spirali hermeneutycznej: wierzyć, by rozumieć, rozumieć, by wierzyć; wiara szuka zrozumienia, a rozumienie otwiera się na wiarę.

Opowiadanie o uczniach z Emaus jest doskonałym wzorem spotkania człowieka wierzącego ze samym Słowem wcielonym (cf. Łk 24, 13-35).

c. *“Słuchaj, Izraelu”*, *«Shemà Israel»* to pierwsze przykazanie Ludu Bożego (Pwp 6, 4). *“Słuchaj”* to również pierwsze słowo Reguły św. Benedykta. Bóg wzywa wierzącego, by słuchał uszami serca. Serce w Biblii jest nie tylko siedliskiem uczuć i emocji, ale najgłębszym centrum osoby, gdzie podejmowane są decyzje. Dlatego niezbędną jest cisza, która wykracza poza słowa. Duch Święty pozwala usłyszeć i zrozumieć Słowo Boże, jednocząc się w ciszy z naszym duchem (cf. Rz 8, 26-27).

d. Trzeba słuchać jak Maryja i z Maryją, Matką i Nauczycielką Słowa Bożego. Istnieje prosta i powszechna metoda modlitewnego słuchania Słowa, jaką jest różaniec. Jan Paweł II ukazał jego biblijne bogactwo, nazywając go *“kompendium Ewangelii”*, w którym rozważanie tajemnicy, *“pozwala Bogu mówić”*, umożliwia *“kontemplowanie Chrystusa z Maryją”*<sup>[35]</sup>. Coraz bardziej, jak Maryja Dziewica, świątynia Ducha, w życiu cichym, pokornym i ukrytym, cały Kościół musi się uczyć dawać świadectwo o tej ścisłej więzi między Słowem i ciszą, Słowem i Duchem Bożym. Słuchanie Słowa w wierze staje się potem w wierzącym zrozumieniem, medytacją, komunią, dzieleniem, wypełnieniem: można w tym dostrzec główne cechy *Lectio Divina* jako uprzywilejowanego podejścia do Biblii człowieka wierzącego.

e. Należy przypomnieć, że postawa wiary odnosi się do Słowa Bożego we wszystkich jego znakach i językach. Jest to wiara, która otrzymuje od Słowa przekaz prawdy za pośrednictwem opowiadania czy formuły doktrynalnej; wiara, która uznaje Słowo Boże za podstawowy bodziec skutecznego nawrócenia, światło pozwalające odpowiedzieć na tak wiele pytań wierzącego, przewodnika w mądrościowym rozeznawaniu rzeczywistości, przynaglenie, by wypełniać Słowo (cf. Łk 8, 21), a nie tylko czytać je czy wypowiadać, i w końcu stałe źródło pocieszenia i nadziei. Wynika stąd powinność uznania i zagwarantowania prymatu Słowa Bożego we własnym życiu człowieka wierzącego, przyjęcia go tak, jak Kościół je głosi, rozumie, wyjaśnia i nim żyje.

f. W końcu, wielu osobom, które nie potrafią czytać, trzeba zapewnić odpowiednie służby przekazu Słowa przetłumaczonego na stosowne języki.

## CZĘŚĆ DRUGA

### SŁOWO BOŻE W ŻYCIU KOŚCIOŁA

*“Jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje - nad waszymi drogami i myśli moje - nad myślami waszymi. Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”*(Iz 55, 9-11).

## ROZDZIAŁ CZWARTY

### Słowo Boże ożywia Kościół

*“List, który Bóg wysłał do ludzi”*<sup>[36]</sup>

Kiedy Duch Święty zaczyna wpływać na życie ludu, jedną z pierwszych i najwyraźniejszych tego oznak jest umiłowanie Słowa Bożego w Piśmie i pragnienie, by lepiej je poznać. Jest tak ponieważ Słowo Pisma jest słowem, które Bóg kieruje do każdego osobiście jako list w konkretnych okolicznościach życia. Cechuje je niezwykła bezpośredniość i moc przenikania do serca istoty ludzkiej. W istocie:

- Kościół rodzi się i żyje ze Słowa Bożego;
- Słowo Boże wspiera Kościół na przestrzeni dziejów;
- Słowo Boże przenika i ożywia, mocą Ducha Świętego, całe życie Kościoła.

### **Kościół rodzi się i żyje ze Słowa Bożego**

27. W Dziejach Apostolskich czytamy o Pawle i Barnabie, że w Antiochii, *“kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.”* (Dz 14, 27).

Synod jest miejscem, w którym na pewno będzie można usłyszeć o *“cudach i wspaniałych dziełach”* dokonanych przez Słowo Boże, tak jak to miało miejsce w Antiochii i w zgromadzeniu jerozolimskim słuchającym Barnaby i Pawła (cf. Dz 15, 12). W istocie, we wszystkich Kościołach partykularnych na różne sposoby doświadcza się Słowa Bożego: w Eucharystii, w *Lectio Divina*, wspólnotowym i osobistym, w dniach i kursach biblijnych, w grupach ewangelicznych czy w grupach słuchania Słowa Bożego, w diecezjalnych formacjach biblijnych, w rekolekcjach, w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, w liturgiach Słowa, w dziełach muzycznych, artystycznych, literackich i filmach.

Z odpowiedzi na *Lineamenta* wylania się wiele spostrzeżeń:



- Po Soborze Watykańskim II częściej czyta się Słowo Boże, zwłaszcza w odniesieniu do Liturgii Eucharystii. W wielu kościołach przyznaje się Biblii uprzywilejowane miejsce, kładąc ją na widocznym miejscu obok ołtarza lub na ołtarzu, jak to ma miejsce w Kościołach wschodnich.
- Kościół podejmuje coraz usilniejsze starania, aby dostęp do Pisma Świętego był coraz bardziej powszechny. Konferencje episkopatu, diecezje, parafie, wspólnoty zakonne, stowarzyszenia i ruchy z wielkim rozmachem weszły na drogę Słowa Bożego, w całkiem nowy sposób, w porównaniu do sytuacji sprzed kilku dziesięcioleci.
- W wypadku niektórych osób pragnienie bycia wprowadzonym w kosztowanie Słowa Bożego przeważa nad innymi oczekiwaniami względem posługi duszpasterskiej. W każdym razie pozostaje ono zasadniczą potrzebą również dla tych, którzy są bardziej rozproszeni, lecz stają się coraz bardziej wrażliwi na Jezusa, o którym opowiadają Ewangelie.
- Nie zmienia to jednak faktu, że stopień znajomości Słowa Bożego jest zróżnicowany. W czasach starożytnego chrześcijaństwa Biblia, bardziej niż w innych epokach, znajdowała się w domach, ale chyba nie zawsze jako księga rzeczywiście czytana. Dane statystyczne w pewnej części świata potwierdzają, że powinno znacznie wzrosnąć faktyczne korzystanie z Biblii, jak również musi też dojrzewać świadomość zasadniczej i decydującej roli Słowa Bożego w życiu wiary.
- Inne dane pochodzą z regionów geograficznych, w których problemem jest przede wszystkim brak środków, a zwłaszcza tłumaczeń. Dla zbudowania warto przypomnieć doświadczenia, jakie wynoszą tamtejsi bracia i siostry, często ubodzy, z kontaktu ze Słowem Bożym. Miarodajnym potwierdzeniem niech będzie przynajmniej to co, czytamy w *Nocie* Papieskiej Komisji Biblijnej: "To prawdziwa radość widzieć, jak prości, biedni ludzie biorą do ręki Pismo Święte! Właśnie oni do interpretacji Pisma Świętego i jego aktualizacji mogą, z punktu widzenia duchowego i egzystencjalnego, wnieść więcej przenikliwego światła, niż pewna siebie nauka"<sup>[37]</sup>.
- Widać tu pewien paradoks: na głód Słowa Bożego nie zawsze odpowiada adekwatne nauczanie pasterzy Kościoła, z powodu braków w przygotowaniu seminaryjnym czy praktyce duszpasterskiej.

### **Słowo Boże wspiera Kościół na przestrzeni dziejów**

28. Stałym elementem życia Ludu Bożego jest czerpanie siły ze Słowa, które zatem nie jest statyczne, lecz "biegnie" (cf. 2 Tes 3, 1) i zstępuje, niczym życiodajny deszcz z nieba (cf. Iz 55, 10-11). Dzieje się tak, odkąd prorocy przemawiali do ludu, Jezus do tłumów i uczniów, apostołowie do pierwszej wspólnoty aż do naszych czasów. Możemy więc powiedzieć, że posługa Słowa Bożego określa charakter różnych epok w samym świecie biblijnym, a następnie w dziejach Kościoła.

I tak w czasach Ojców Pismo znajduje się w centrum niczym źródło, z którego czerpie teologia, duchowość i duszpasterstwo. Ojcowie są niezrównanymi mistrzami duchowej lektury Pisma, która jest autentyczna, nie zapomina o literze, czyli o konkretnym sensie historycznym, lecz jest umiejętnością czytania litery w Duchu. W średniowieczu, Święta Stronica stanowi podstawę refleksji teologicznej; aby dobrze do niej dotrzeć wypracowana zostaje doktryna czterech sensów: dosłownego, alegorycznego, moralnego, anagogicznego<sup>[38]</sup>. W epoce antycznej Słowo Boże w *Lectio Divina* stanowi monastyczną formę modlitwy; jest źródłem inspiracji artystycznej; jest przekazywane ludowi za pomocą wielu form nauczania i pobożności ludowej. W czasach nowożytnych pojawienie się ducha krytycznego, postęp naukowy, podziały między chrześcijanami oraz następujące po nich dążenia ekumeniczne, doprowadziły, choć nie bez trudności, do bardziej prawidłowej metodologii lektury, a zarazem do lepszego rozumienia tajemnicy Pisma w łonie Tradycji. W czasach współczesnych spotykamy się z programem odnowy, opartym na centralnej pozycji Słowa Bożego, który poprzez Sobór Watykański II jest realizowany aż do czasów obecnego Synodu.

W ramach wielkiej Tradycji każdy Kościół partykularny rozwija się w czasie na własny sposób, kształtując swój specyficzny charakter. Przede wszystkim zaś, jak uczy historia, można dostrzec między nimi wzajemne powiązania, wpływy i zapożyczenia. Dlatego trzeba zauważyć dwa fakty: z jednej strony można stwierdzić, że Słowo Boże się rozszerza i ewangelizuje różne Kościoły partykularne na pięciu kontynentach: w nich stopniowo się wciela, stając się ożywiającą duszą wiary wielu narodów, podstawowym czynnikiem komunii, źródłem inspiracji i przemiany kultur i społeczeństw; z drugiej strony, okazuje się, że duszpasterstwo biblijne cierpi na skutek czynników o charakterze historycznym, związanych z konkretnym momentem ewangelizacji, a także na skutek rzeczywistych problemów wiary w różnych kontekstach życia oraz z powodu niedostatku ekonomicznego.

### **Słowo Boże przenika i ożywia, w mocy Ducha Świętego, całe życie Kościoła**

29. Istnieje związek między używaniem Biblii, pojmowaniem Kościoła i praktyką duszpasterską. Prawidłowa relacja urzeczywistnia się wtedy, gdy Duch Święty tworzy harmonię między *Pismem* i *Wspólnotą*. Jest zatem ważne, aby uszanowano wewnętrzną potrzebę, która wiedzie wspólnotę na spotkanie ze Słowem Bożym, ale trzeba też czuwać i kontrolować tę wrażliwość, która hołduje spontaniczności, doświadczeniu ściśle subiektywnemu i pragnieniu rzeczy niezwykłych. Trzeba zatem zwracać uwagę na to, co mówi tekst Pisma, zatrzymać się nad nim, by zrozumieć w pierw jego

dosłowne znaczenie, zanim zastosuje się go do własnego życia. Nie zawsze jest to łatwe. Trzeba wspomnieć o niebezpieczeństwie *fundamentalizmu*, zjawiska, które posiada też liczne aspekty antropologiczne, socjologiczne i psychologiczne, ale w sposób szczególny przejawia się w lekturze Biblii i wynikającej z niej interpretacji świata. Jeśli chodzi o lekturę Biblii, to fundamentalizm ogranicza się do rozumienia dosłownego, nie chce uznać historycznego wymiaru Objawienia biblijnego, a tym samym nie jest w stanie w pełni zaakceptować samego wcielenia. "Ten sposób podejścia do Biblii zyskiwał sobie coraz więcej zwolenników (...) [również] wśród katolików. (...) Fundamentalizm (...) wymaga bezwzględnego opowiedzenia się za stanowiskami doktrynerskimi niesłuchanie surowymi a za jedyne źródło norm moralnych uważa lekturę Biblii, nie dopuszczając ani żadnych wątpliwości ani jakichkolwiek badań krytycznych"<sup>[39]</sup>. Zewnętrzną formą tego typu tendencji jest *sekta*. Pismo oddziela się w niej od dynamicznego i ożywczego działania Ducha, a wspólnota kostnieje, staje się już nie żywym ciałem, lecz zamkniętą grupą, która w swym łonie nie dopuszcza różnic i wielości opinii, w sposób agresywny podchodzi do innych sposobów myślenia<sup>[40]</sup>.

Trzeba natomiast zachować we wspólnocie żywą uległość Duchowi Świętemu, przewyciężając niebezpieczeństwo przytłumienia Ducha nadmiernym aktywizmem i zewnętrznymi przejawami życia religijnego, unikając zagrożenia płynącego z biurokratyzacji Kościoła, z duszpasterstwa ograniczonego do swych aspektów instytucjonalnych i do traktowania czytania Biblii jako jednej z wielu czynności.

30. Trzeba pamiętać, że zgodnie z tym, co twierdził Jezus, Duch prowadzi Kościół do całej prawdy (cf. J 16, 13), a zatem pomaga zrozumieć prawdziwe znaczenie Słowa Bożego, prowadząc ostatecznie na spotkanie z samym Słowem, Synem Bożym, Jezusem z Nazaretu. Duch jest duszą i egzegetą Pisma Świętego. Dlatego też Pismo nie tylko "powinno być odczytywane i objaśniane w tym samym duchu, w którym zostało spisane" (DV 12), ale Kościół, prowadzony przez Ducha, stara się na jego podstawie osiągnąć coraz głębsze rozumienie Pisma Świętego, by karmić swe dzieci, korzystając przede wszystkim z dociekań ojców Wschodu i Zachodu (cf. DV 23), badań egzegetycznych i teologicznych, życia i świadectwa świętych.

Bardzo ważne są w tym względzie wskazania zawarte w *Praenotanda* Lekcjonarza, gdzie stwierdza się: "Aby (...) usłyszane słowo Boże mogło przynieść owoc w sercach, potrzebne jest działanie Ducha Świętego, którego natchnienie i pomoc sprawia, iż słowo Boże staje się podstawą czynności liturgicznej oraz normą i podtrzymywaniem całego życia. Działanie Ducha Świętego nie tylko uprzedza każdą czynność liturgiczną, towarzyszy jej i przedłuża ją, lecz także zaszczepia w serce każdego z uczestników (cf. J 14, 15-17. 25-26; 15, 26 - 16, 15) to, co podczas proklamacji słowa Bożego jest głoszone całemu zgromadzeniu wiernych, umacnia jedność wszystkich, podtrzymuje różnorakie dary łaski i dodaje siły do wypełnienia wielorakich zadań"<sup>[41]</sup>.

Wspólnota chrześcijańska kształtuje się zatem każdego dnia, dając się prowadzić Słowu Bożemu, pod wpływem działania Ducha Świętego, który udziela oświecenia, nawrócenia i pocieszenia. W istocie, "to (...), co niegdyś zostało napisane, napisane zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję" (Rz 15, 4). Podstawowym zadaniem pasterzy okazuje się zatem pomagać wiernym w zrozumieniu, co to znaczy spotkać Słowo Boże pod kierunkiem Ducha Świętego, jak w szczególności dokonuje się to w duchowej lekturze Biblii, w postawie słuchania i modlitwy. Tak mówi o tym Piotr Damasceński: "Ten, kto doświadczył duchowego sensu Pisma, wie, że znaczenie najprostszego słowa Pisma i tego, które jest najmądrzejsze, jest takie samo, a ich celem jest zbawienie człowieka"<sup>[42]</sup>.

### **Wnioski duszpasterskie**

31. Jeśli Słowo Boże jest dla Kościoła źródłem życia, istotne staje się traktowanie Pisma Świętego jako niezbędnego dla życia pokarmu. A to oznacza, że:

- a. Należy stale sprawdzać, jakie jest rzeczywiste miejsce Słowa Bożego w życiu własnej wspólnoty, jakie są doświadczenia pozytywne i jakie są najczęstsze zagrożenia.
- b. Należy poznać dzieje i szerzenie się Słowa Bożego we własnej wspólnocie, diecezji, narodzie, kontynencie, w Kościele jako takim, aby przekonać się o wielkich dziełach Boga (*magnalia Dei*), lepiej dostrzec potrzeby i inicjatywy, które trzeba podjąć, i okazać solidarność wspólnotom ubogim w środki materialne i duchowe.
- c. Aby skutecznie prowadzić duszpasterstwo ożywiane Słowem Bożym niezbędne jest uznanie i propagowanie niezastąpionej roli Kościołów partykularnych w komunii między nimi. To z ich prawdziwych inicjatyw, jako Ludu Bożego zjednoczonego z biskupem, wypływają wielkie i małe doświadczenia, tworzy się nieprzerwany strumień Słowa w różnych wspólnotach.

## **ROZDZIAŁ PIĄTY**

### **Słowo Boże w różnorodnych posługach Kościoła**

#### **"Chleb życia ze stołu Bożego słowa i Ciała Chrystusowego" (DV 21)**

#### **Posługa Słowa**

32. "Tak całe przepowiadanie kościelne, jak i sama religia chrześcijańska, musi się karmić Pismem świętym i nim się kierować" (DV 21). Tymi słowami Sobór Watykański II przypomina szczególne zobowiązania, które wymagają konkretnych działań.

Posługa Słowa pełniona jest w Kościołach partykularnych w różnych środowiskach i w różnych formach, zgodnie z programem, który liturgię Eucharystii oraz inne sakramenty uznaje za podstawowe miejsce doświadczenia Słowa Bożego. Zauważa się potrzebę uznania modlitewnej lektury w postaci *Lectio Divina*, na poziomie wspólnotowym i osobistym, za wysoki i wspólny cel, a także promowania katechezy, która byłaby wprowadzeniem do Pisma Świętego, ożywiania nim programów katechetycznych i samych katechizmów, nauczania oraz pobożności ludowej. Trzeba ponadto pobudzać do spotkania ze Słowem Bożym za pośrednictwem apostołatu biblijnego, dbając o powstawanie grup biblijnych i ich kierownictwo, a także o to, by Słowo, chleb życia, stawało się również chlebem materialnym, to znaczy by stymulowało do udzielania pomocy biednym i cierpiącym. Pilne jest przywiązywanie należytej wagi do Słowa również poprzez badania i spotkania, które lepiej ukażą jego związek z kulturą i ludzkim duchem, w konfrontacji międzyreligijnej i międzykulturowej. Aby osiągnąć te cele, niezbędna jest czujna wiara, apostołskie poświęcenie, inteligenta, kreatywna i stała troska duszpasterska, która, w praktyce, sprzyja duchowi komunii. Jak w żadnej innej dziedzinie, pojawia się tu wymóg duszpasterstwa stale ożywianego Biblią.

W tej perspektywie jedności i współpracy, trzeba uznać i wspierać dynamikę, zgodnie z którą Słowo Boże spotyka człowieka, dynamikę, która leży u podstaw całej działalności duszpasterskiej Kościoła: Słowo głoszone i wysłuchane chce stać się Słowem sławionym w liturgii i sakramentach, aby prowadzić do życia zgodnego ze Słowem, poprzez doświadczenie komunii, miłości i misji<sup>[43]</sup>.

### **Doświadczenie w liturgii i w modlitwie**

33. *W doświadczeniach* Kościołów lokalnych wylaniają się pewne wspólne elementy: do spotkania ze Słowem Bożym, w wypadku zdecydowanej większości chrześcijan we wszystkich regionach świata, dochodzi jedynie w czasie niedzielnej Liturgii Eucharystii; w Ludzie Bożym wzrasta świadomość znaczenia liturgii Słowa Bożego, również dzięki odnowie jej tekstów stałych w nowym lekcjonarzu; niektórzy postępują jednak rewizję lekcjonarza, aby pogłębić harmonię między trzema czytaniem i by były one wierniejsze tekstom oryginalnym; jeśli chodzi o homilię, oczekuje się wyraźnej poprawy; niekiedy liturgia Słowa przybiera postać *Lectio Divina*; w końcu Służba Boża nie została dość rozpowszechniona w Ludzie Bożym. Z drugiej strony stwierdza się, że Lud Boży nie został tak naprawdę wprowadzony w teologię Słowa Bożego w liturgii, przeżywa ją w sposób bierny, nie dostrzega jej sakramentalnego charakteru, nie zna bogatych wprowadzeń do ksiąg liturgicznych, bo pasterze nie zawsze są tym zainteresowani; bogaty świat znaków właściwych Liturgii Słowa często zostaje ograniczony do formalnych rytuałów, bez ich wewnętrznego zrozumienia; relacja między Słowem Bożym i sakramentami, w szczególności sakramentem pojednania, nie została dostatecznie doceniona.

### **Motywacja teologiczno-duszpasterska: Słowo, Duch, Liturgia, Kościół**

34. Na wszystkich poziomach życia kościelnego musi jeszcze dojrzewać pojmowanie *liturgii jako uprzywilejowanego miejsca Słowa Bożego*, które buduje Kościół. Trzeba zatem przypomnieć kilka zasadniczych prawd:

- *Biblia jest księgą ludu i dla ludu*. Jest ona dziedzictwem, testamentem przekazany tym, którzy słuchają, aby urzeczywistniali w swym życiu dzieje zbawienia, o których informują spisane świadectwa. Istnieje zatem relacja wzajemnej żywej przynależności między ludem i Księgą. Biblia pozostaje Księgą żywą wraz z ludem, który ją czyta; lud nie istnieje bez Księgi, w niej bowiem znajduje swoją rację bytu, swe powołanie, swą tożsamość.

- Tę wzajemną przynależność ludu i Pisma Świętego przeżywa się w sposób uroczysty w zgromadzeniu liturgicznym, będącym miejscem, w którym dokonuje się akt przyjęcia Biblii.

Przemówienie Jezusa w Synagodze w Nazarecie (cf. Łk 4, 16-21) jest pod tym względem bardzo znaczące. To, co się tam dokonuje, ma miejsce również wtedy, gdy w liturgii głosi się Słowo Boże.

- Głoszenie Słowa Bożego zawartego w Piśmie jest dziełem Ducha: jak sprawił, że Słowo stało się Księgą, tak teraz w liturgii Księgę przemienia w Słowo. W aleksandryjskiej tradycji liturgicznej istnieje podwójna epikleza, czyli wezwanie do Ducha: jedno przed głoszeniem czytań, a drugie po homilii<sup>[44]</sup>: to Duch kieruje sprawującym liturgię w jego profetycznym zadaniu odpowiedniego zrozumienia, głoszenia i wyjaśnienia Słowa Bożego zgromadzeniu, a zarazem pobudza do odpowiedniego i godnego przyjęcia Słowa przez zgromadzoną wspólnotę.

- *Zgromadzenie liturgiczne*, dzięki obecności Ducha Świętego, słucha Chrystusa, "bo gdy w Kościele czyta się Pismo święte, On sam przemawia" (SC 7) i przyjmuje przymierze, które Bóg odnawia ze swoim ludem. Pismo i liturgia łączą się zatem w realizacji tego samego celu, jakim jest doprowadzenie ludu do dialogu z Panem. Słowo wychodzi z ust Boga, świadczy o nim Pismo, po czym powraca do Niego w postaci odpowiedzi modlącego się ludu (cf. Iz 55, 10-11).

- W liturgii, a najbardziej w zgromadzeniu eucharystycznym, dokonuje się *głoszenie Pisma w Słowie*, które wyróżnia się *głębką dynamiką dialogiczną*. Od samego początku w dziejach Ludu Bożego, zarówno w czasach biblijnych, jak i postbiblijnych, Biblia zawsze była Księgą, która miała kształtować relację między Bogiem i Jego ludem; jest ona zatem księgą przeznaczoną do kultu i modlitwy. W istocie, liturgia Słowa "jest nie tyle okazją do medytacji i katechezy, co raczej dialogiem między Bogiem a Jego ludem: dialog ten ogłasza wspaniałe prawdy o zbawieniu i wciąż na nowo przypomina o zobowiązaniach, jakie wynikają z Przymierza"<sup>[45]</sup>.

- Bardzo ważna jest dla całego Kościoła, a w szczególności dla życia konsekrowanego, w ramach relacji Słowo-liturgia, *modlitwa Służby Bożej*. Liturgię Godzin trzeba traktować jako uprzywilejowane miejsce formacji do modlitwy, zwłaszcza dzięki *Psalmom*, w których najlepiej przejawia się bosko-ludzki charakter Pisma. *Psalmy* uczą modlitwy, prowadząc tych, którzy je śpiewają czy recytują do słuchania, uwewnętrzniania i interpretowania Słowa Bożego.

- Przyjęcie Słowa Bożego w modlitwie liturgicznej, obok modlitwy osobistej i wspólnotowej, staje się zatem niezbywalnym zadaniem wszystkich chrześcijan i dlatego mają oni mieć nową wizję Pisma Świętego. Trzeba je uważać nie tyle za Księgę napisaną, co raczej za głoszenie i świadectwo Ducha Świętego o osobie Chrystusa, zgodnie z cytowanym już stwierdzeniem Soboru: Chrystus "jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo święte, On sam przemawia" (SC 7). Wynika stąd, że "Pismo święte ma doniosłe znaczenie w sprawowaniu liturgii" (SC 24).

### **Słowo Boże i Eucharystia**

35. Chociaż w praktyce liturgia Słowa nierzadko jest improwizowana a czasami nie dość wyraźnie jest połączona z Liturgią Eucharystii, wewnętrzna jedność Słowa i Eucharystii jest zakorzeniona w świadectwie Pisma (cf. J 6), zaświadczona przez ojców Kościoła i ponownie potwierdzona przez Sobór Watykański II (cf. SC 48. 51. 56; DV 21. 26; AG 6. 15; PO 18; PC 6). W wielkiej Tradycji Kościoła znajdujemy doniosłe słowa: "*Corpus Christi intelligitur etiam Scriptura Dei*" (Również Pismo Boże uważa się za Ciało Chrystusa)<sup>[46]</sup>, *46 "ego Corpus Iesu Evangelium puto"* (Ewangelię uznaję za Ciało Jezusa)<sup>[47]</sup>.

Większa świadomość obecności Chrystusa w Słowie sprzyja zarówno bezpośredniemu przygotowaniu do Liturgii eucharystycznej, jak i do zjednoczenia z Panem w Liturgii Słowa. Dlatego też Synod ten nawiązuje do poprzedniego Synodu o Eucharystii i będzie musiał podjąć szczególną refleksję na temat relacji między Słowem Bożymi i Eucharystią<sup>[48]</sup>. "Ciało Pańskie - jak mówi św. Hieronim - jest prawdziwym pokarmem, a Jego Krew prawdziwym napojem; prawdziwym dobrem, danym nam w obecnym życiu, jest spożywać Jego Ciało i pić Jego Krew, nie tylko podczas Eucharystii, ale również podczas lektury Pisma Świętego. Prawdziwym pokarmem i prawdziwym napojem jest bowiem Słowo Boże, z którego czerpiemy dzięki znajomości Pisma"<sup>[49]</sup>.

### **Słowo i ekonomia sakramentalna**

36. Słowo musi być przeżywane w ramach ekonomii sakramentalnej jako przyjęcie mocy i łaski, a nie tylko jako przekaz prawdy, doktryny i nakazów etycznych. Wzbudza ono w tym, kto go słucha z wiarą, spotkanie, stając się celebracją przymierza.

Z równą uwagą należy podchodzić do wszystkich form spotkania ze Słowem w akcji liturgicznej: w sakramentach, w przeżywaniu roku liturgicznego, w Liturgii Godzin, w sakramentaliach. W szczególności trzeba zwracać uwagę na Liturgię Słowa w sprawowaniu trzech sakramentów inicjacji chrześcijańskiej: chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Potrzeba nowej świadomości odnośnie głoszenia Słowa Bożego w czasie sprawowania sakramentu pokuty. Trzeba przywiązywać również należyłą wagę do Słowa Bożego w kaznodziejstwie i pobożności ludowej.

### **Wnioski duszpasterskie**

37. W duszpasterstwie trzeba zwracać uwagę przede wszystkim na Eucharystię, jako "stół Bożego słowa i Ciała Chrystusowego" głęboko ze sobą zjednoczonych (DV 21), a w szczególności w Dzień Pański. Eucharystia "jest miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie"<sup>[50]</sup>. A że dla większości chrześcijan niedzielna Msza św. pozostaje do dziś jedynym momentem sakramentalnego spotkania z Panem, staje się ona przez to darem i zadaniem, które trzeba promować z duszpasterskim zapalem, poprzez autentyczne i radosne celebracje. Eucharystia sprawowana zgodnie z tym głębokim zjednoczeniem Słowa, ofiary i komunii stanowi podstawowy cel chrześcijańskiego nauczania i życia.

Należy dbać o harmonijny przebieg różnych części liturgii Słowa: głoszenia czytań, homilii, wyznania wiary, modlitwy wiernych, przypominając o jej głębokim związku z liturgią eucharystyczną<sup>[51]</sup>. Ten, o którym mówią teksty, uobecnia się w całkowitej ofierze, w jakiej składa siebie Ojcu.

Trzeba odkryć wartość *wprowadzeń*, które wyjaśniają treść liturgii, w szczególności *Praenotanda* Mszału Rzymskiego, *wschodnie anafory*, *Ordo Lectionum Missae*, *lekcjonarze*, *Służbę Bożą*, i wraz z Konstytucją o *Liturgii świętej* Soboru Watykańskiego II uczynić je przedmiotem formacji liturgicznej pasterzy i wiernych.

Również jeśli chodzi o tłumaczenia, postuluje się mniejszą fragmentaryzację czytań i większą wierność tekstowi oryginalnemu. Pamiętając, że w liturgii, obrzęd i słowo muszą pozostać wewnętrznie powiązane (cf. SC 35), spotkanie ze Słowem Bożym ma się urzeczywistniać w specyfice znaków, które należą do celebracji liturgicznej. Chodzi tu na przykład o umiejscowienie ambony, troskę o księgi liturgiczne, odpowiedni sposób czytania, procesję z Ewangelią i jej okadzenie.

Ponadto, należy jak najbardziej dbać o liturgię Słowa, jasne i zrozumiałe odczytywanie tekstów, homilię, w której pobrzmiewa Słowo<sup>[52]</sup>. Oznacza to, że musimy mieć odpowiednich i dobrze przygotowanych lektorów. Mogą się do tego przyczynić szkoły, również diecezjalne, kształcące lektorów. W lepszym rozumieniu Słowa Bożego w czasie Mszy św. mogą pomóc krótkie pouczenia, które ukazują znaczenie głoszonych czytań.

Jeśli chodzi o homilię oczekuje się większych starań o dochowanie wierności słowu biblijnemu i lepsze uwzględnianie sytuacji wiernych, by pomóc im interpretować wydarzenia ich życia i historii w świetle wiary. Homilia nie może się ograniczać wyłącznie do aspektu biblijnego, lecz powinna obejmować również podstawowe zagadnienia dogmatyczne i moralne. W tym celu niezbędna jest odpowiednia formacja przyszłych szafarzy. Zaleca się, by przekazowi Słowa Bożego towarzyszył śpiew i muzyka, by przywiązywano większą wagę do słów i do ciszy; poza liturgią możliwe są różne formy inscenizacji Słowa Bożego, korzystające z dzieł literackich i dzieł sztuki, czego przykładem może być teatr sakralny.

Można sobie życzyć, aby wspólnoty zakonne, zwłaszcza monastyczne, pomagały wspólnotom parafialnym w odkrywaniu i kosztowaniu Słowa Bożego w liturgii. Jeśli chodzi o Służbę Bożą z Liturgią Godzin, w której lud gotowy jest uczestniczyć, trzeba się dziś koniecznie zastanowić nad sposobem duszpasterskiego dostosowania i udostępnienia wiernym tego wspianego "narzędzia" Słowa Bożego.

### Lectio Divina

38. Jeśli chodzi o modlitewne spotkanie ze Słowem Bożym, to istnieje w tej dziedzinie szczególne doświadczenie, tradycyjnie nazywane *Lectio Divina*. "Lectio divina jest to indywidualna albo zbiorowa lektura nieco dłuższego fragmentu Pisma św. jako Słowa Bożego, odbywająca się wskutek pewnego poruszenia przez Ducha św. i przechodząca w medytację, modlitwę i kontemplację"<sup>[53]</sup>.

Można powiedzieć, że we wszystkich Kościołach zauważa się nowe, szczególne zainteresowanie *Lectio Divina*. W niektórych jest ona wielowiekową tradycją. W pewnych diecezjach po Soborze Watykańskim II tradycja ta stopniowo się rozwija. W wielu wspólnotach staje się nową formą modlitwy i duchowości chrześcijańskiej, co ma bardzo pozytywne znaczenie dla ekumenizmu. Zauważa się również potrzebę dostosowania jej klasycznej formy do różnych sytuacji, mając na uwadze realne możliwości wiernych, tak aby zachować istotę tej modlitewnej lektury, dbając przy tym o jej jakość jako pokarmu umacniającego wiarę wszystkich.

Warto tu przypomnieć, że *Lectio Divina* jest lekturą Biblii, której historia sięga początków chrześcijaństwa i która towarzyszyła Kościołowi w jego dziejach. Pozostaje ona żywa w doświadczeniu monastycznym, lecz dziś Duch, poprzez Nauczycielski Urząd Kościoła, zaleca ją jako istotny z duszpasterskiego punktu widzenia element, którego wartość trzeba odkryć w życiu Kościoła jako takim, w przygotowaniu i formacji duchowej kapłanów, w codziennym życiu osób konsekrowanych, we wspólnotach parafialnych, w rodzinach, w stowarzyszeniach i ruchach, w życiu zwyczajnych wiernych, dorosłych i młodych, którzy mogą znaleźć w tej formie modlitwy łatwo dostępny i możliwy do dostosowania środek, pozwalający spotkać czy to osobiście, czy to we wspólnocie Słowo Boże (cf. OT 4)<sup>[54]</sup>.

Pisze papież Jan Paweł II: "Konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją *lectio divina*, pomagającą odnaleźć w biblijnym tekście żywe słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie."<sup>[55]</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI precyzuje, że praktykuje się ją "posługując się również nowymi metodami, rozważnie dobranymi, zgodnie z duchem czasu"<sup>[56]</sup>. W szczególności Ojciec Święty przypomina młodemu, że "ważne jest by czytać Biblię w sposób bardzo osobisty, podczas osobistej rozmowy z Bogiem, ale jednocześnie jest ważne, by czytać ją wraz z osobami, które dzielą naszą życiową drogę"<sup>[57]</sup>. Poucza ich, by "dobrze poznawali Biblię, trzymali ją w zasięgu ręki, aby była dla nich niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść"<sup>[58]</sup>. To, że szerzenie *Lectio Divina* leży Benedyktowi XVI na sercu i że jest ono przez niego postrzegane jako decydujący element odnowy dzisiejszej wiary przejawia się w przesłaniu, jakie kieruje on do różnych kategorii osób, w szczególności do młodych, którym zaleca: "chciałbym przede wszystkim przypomnieć i polecić prastarą tradycję *Lectio divina*: częste czytanie Pisma Świętego połączone z modlitwą staje się wewnętrzną rozmową, kiedy to czytając, słuchamy Boga, który przemawia, a modląc się, odpowiadamy Mu ufnym otwarciem swych serc (cf. *Dei Verbum*, 25). Praktyka ta, jeśli będzie się ją skutecznie propagować, przyniesie w Kościele — jestem o tym przekonany — nową duchową wiosnę. Jako stały element duszpasterstwa biblijnego *Lectio divina* winna być zatem coraz bardziej propagowana, również przy użyciu nowych

metod, starannie dobranych i dostosowanych do naszych czasów. Nigdy nie można zapominać, że słowo Boże jest lampą dla naszych stóp i światłem na naszej ścieżce (cf. Ps 119 [118], 105).<sup>[69]</sup>

Fakt, że *Lectio Divina* jest dla Ludu Bożego czymś nowym, wymaga odpowiedniej pedagogii inicjacji, która pozwala dobrze zrozumieć, o co chodzi, i przyczynia się do wyjaśnienia znaczenia różnych stopni i ich zastosowanie zarazem wiernego jak i roztropnie twórczego. Istnieją bowiem różne sposoby postępowania, takie jak Siedem Stopni (*Seven Steps*), praktykowanych w różnych Kościołach partykularnych w Afryce. Nazwa pochodzi stąd, że spotkanie z Biblią jest niczym droga, na którą składa się siedem momentów: obecność Boga, lektura, medytacja, zatrzymanie się, komunikacja, rozmowa, wspólna modlitwa. Sama nazwa *Lectio Divina* w różnych regionach jest różnie modyfikowana i nazywa się ją na przykład Szkołą Słowa czy Modlitewną lekturą.

Przede wszystkim trzeba pamiętać, że człowiek, który słucha/czyta dzisiaj, jest inny niż człowiek w przeszłości, żyje w sytuacji naznaczonej przez pośpiech i fragmentaryczność. Wymaga to formacji światłej, cierplivej i stałej kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich. Cennymi i już sprawdzonymi praktykami mogą być dzielenie się doświadczeniami, wzbudzonymi przez usłyszane Słowo (*collatio*)<sup>[60]</sup>, czy praktyczne decyzje, zwłaszcza dotyczące dobroczynności (*actio*).

*Lectio Divina* musi się stać źródłem, które inspiruje różne czynności wspólnoty, jak rekolekcje, skupienia, nabożeństwa i doświadczenia religijne. Ważnym celem jest dążenie do dojrzałości w czytaniu Słowa, umiejętności mądrego rozeznania realnej sytuacji. *Lectio Divina* nie jest bowiem praktyką zarezerwowaną dla pewnych wiernych bardzo zaangażowanych czy grup specjalizujących się w modlitwie. Jest ona rzeczywistością, bez której nie możemy być prawdziwymi chrześcijanami w zsekularyzowanym świecie. Dzisiejszy świat wymaga osobowości kontemplatywnych, czujnych, krytycznych, odważnych. Wymaga on niekiedy nowych i nieznanych dotąd wyborów. Będzie wymagał szczególnych interwencji, które nie wypływają z przyzwyczajenia czy obiegowych opinii, lecz ze słuchania Słowa Pańskiego i tajemniczego dostrzegania Ducha Świętego w sercach.

### **Słowo Boże i posługa miłości**

39. *Diakonia* czy posługa miłości jest powołaniem Kościoła Jezusa Chrystusa w odpowiedzi na miłość, którą Słowo Boże okazało swymi słowami i czynami.

Konieczne jest, by Słowo Boże prowadziło do miłości bliźniego. W wielu wspólnotach stwierdza się, że spotkanie ze Słowem nie ogranicza się do słuchania czy celebrowania we własnym gronie, lecz prowadzi do konkretnych zaangażowań, osobistych i wspólnotowych, na rzecz świata ubogich, jako znaku obecności Pana. W tej perspektywie wspomina się o wyzwolęńczym podejściu do Biblii. W celu zapewnienia tej metodzie dalszego rozwoju i skuteczności w życiu Kościoła, "rzeczą absolutnie konieczną będzie jasne przedstawienie jej założeń hermeneutycznych, sposobów działania, a także zgodności z wiarą i tradycją całego Kościoła"<sup>[61]</sup>.

Pilnie trzeba ukazać tę relację między Słowem Bożym i miłością, ponieważ miłość stanowi, dla wierzących i niewierzących, silny bodziec do spotkania ze Słowem Bożym. Związek ten został potwierdzony w Encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI *Deus caritas est*, która ukazuje połączone razem trzy elementy stanowiące o głębokiej naturze Kościoła: głoszenie Słowa Bożego (*kerygma-martyria*), sprawowanie sakramentów (*leitourgia*) i pełnienie posługi miłości (*diakonia*). Tak pisze Jego Świętobliwość: "Kościół nie może zaniedbać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać Sakramentów i Słowa"<sup>[62]</sup>. Encyklika *Spe salvi* stwierdza, że "chrześcijańskie orędzie nie tylko 'informuje', ale również 'sprawia'. Oznacza to: Ewangelia nie jest jedynie przekazem treści, które mogą być poznane, ale jest przesłaniem, które tworzy fakty i zmienia życie"<sup>[63]</sup>. W sposób oczywisty u podstaw tej relacji między Słowem i miłością leży samo Słowo, które stało się ciałem, Jezus z Nazaretu, który "dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła" (Dz 10, 38).

Pamiętając o tak wielu stronicach Pisma Świętego, które nie tylko zalecają, ale nakazują poszanowanie sprawiedliwości w stosunku do bliźniego (cf. Pwt 24, 14-15; Am 2, 6-7; Jer 22, 13; Jk 5, 4), będziemy wierni Słowu Bożemu, kiedy będziemy świadomi, że podstawowa forma miłości urzeczywistnia się w poszanowaniu praw człowieka, w obronie uciśnionych i cierpiących. W tym celu trzeba pamiętać o znaczeniu wspólnot wiary, które tworzą również ubodzy i które ożywia lektura Biblii. Trzeba nieść pocieszenie i nadzieję ubogim na świecie. Pan, który miłuje życie, swym Słowem chce oświecić, prowadzić i wspierać całe życie wierzących we wszystkich okolicznościach, kiedy pracują i kiedy świętują, w cierpieniu, w czasie wolnym, ich obowiązkach rodzinnych i społecznych, w każdym wydarzeniu życia, w taki sposób, by każdy mógł wszystko rozeznąć i zachować to, co jest dobre (cf. 1 Tes 5, 21), rozpoznając w ten sposób Bożą wolę i wprowadzając ją w życie (cf. Mt 7, 21).

### **Egzegezy Pisma Świętego i teologia**

40. "Niech studium ksiąg świętych stanie się niejako duszą świętej teologii" (DV 24). Patrząc na osiągnięcia na tym polu, niewątpliwie możemy chwalić Pana. Dziś ważne okazuje się zaangażowanie wielu egzegetów i teologów, badających i wyjaśniających Pismo "*według sensus Ecclesiae*", interpretując i ukazując Słowo spisane Biblii w kontekście żywej Tradycji, doceniając w tym

dziedzictwo Ojców, konfrontując się ze wskazaniami Magisterium (cf. DV 12) i pomagając ofiarnie pasterzom w ich posłudze, zasługując przez to na uznanie i wsparcie<sup>[64]</sup>.

Z drugiej strony, skoro Słowo Boże rozbiło wśród nas swój namiot (cf. J 1, 14), to Duch Święty pobudza nas niewątpliwie do medytacji o nowych drogach, które Słowo chce przebyć wśród ludzi naszych czasów, a z drugiej strony sam Duch wzywa nas, byśmy przyjęli oczekiwania i wyzwania, które ludzkość stawia dziś Słowu. Wyływają stąd nowe zobowiązania odnośnie do badań, jak i posługi wspólnocie.

Rzeczą niezbędną staje się dostosowanie badań do wskazań Magisterium, zarówno jeśli chodzi o poznanie i zastosowanie metod badań, jak i o proces interpretacyjny, który musi dążyć do pełni sensu duchowego świętego Tekstu<sup>[65]</sup>. Potrzeba przewyciężyć dystans, jaki się wytworzył między badaniami egzegetycznymi i opracowaniem teologicznym, w celu wzajemnej współpracy: teolog ma korzystać z treści biblijnych, nie traktując ich instrumentalnie, natomiast egzegeta nie powinien ograniczać swych badań do samych danych tekstowych, ale starać się rozpoznać i przekazywać treści teologiczne obecne w natchnionym tekście. W szczególności oczekuje się od teologa, że będzie uprawiał teologię Pisma Świętego, która pomoże zrozumieć i odkryć znaczenie prawdy Biblii w życiu wiary i w dialogu z kulturami, uwzględniając w refleksji aktualne tendencje antropologiczne, wymogi moralne, relacje między rozumem i wiarą, dialog z wielkimi religiami.

Wśród punktów odniesienia w pracy egzegetycznej i teologicznej trzeba docenić świadectwa świętej Tradycji, jakimi są liturgia i ojcowie Kościoła. Od uczonych wspólnota chrześcijańska oczekuje „odpowiednich pomocy”, które pomogą szafarzom Słowa Bożego podawać Ludowi Bożemu „pokarm Bożych Pism dla oświecenia umysłu, umocnienia woli i rozpalenia serc miłością Boga” (DV 23). W tym celu należy sobie życzyć intensywnego i konstruktywnego dialogu między egzegetami, teologami i duszpasterzami. Dialog ten pozwoliłby przełożyć refleksję teologiczną na bardziej skuteczne formy ewangelizacji. W tym szerokim kontekście trzeba zwrócić uwagę na perspektywy, które nakreślił niegdyś Dekret Soboru Watykańskiego II *Optatam totius* w kwestii nauczania teologii i egzegezy biblijnej, a także metodologii, jaką należy zastosować w formacji przyszłych duszpasterzy. Nakreślone tam perspektywy wciąż jeszcze w dużej mierze nie zostały osiągnięte.

#### **Słowo Boże w życiu wierzących**

41. Świadomość, że Słowo Boże jest nieocenionym darem, ukształtowała odpowiedzialność za przyjęcie wiary. A ponieważ słuchanie Słowa pociąga za sobą - jak mówi Jezus - wypełnianie Słowa (cf. Mt 7, 21), Kościół zawsze wskazywał sposób życia odpowiadający Słowu, starając się kształtować duchowość biblijną.

Charakter relacji ze Słowem Bożym zależy w dużej mierze od koncepcji wiary. Na podstawie doświadczenia, można stwierdzić, że niektórym ludziom grozi, że Biblia pozostanie dla nich tylko elementem kultury, nie mającym wpływu na życie, dla innych zaś jest ona księgą, która kochają, sami nie wiedząc dlaczego. W końcu, zgodnie z przypowieścią o siewcy, w której ziarno pada na różne miejsca, są tacy, w których przynosi ona plon trzydziestokrotny, w innych sześćdziesięciokrotny, a w jeszcze innych stukrotny (cf. Mk 4, 20). Słusznie można stwierdzić, że wraz z postępowaniem w katechezie, postęp duchowy stanowi jeden z najpiękniejszych i najbardziej obiecujących aspektów spotkania Słowa Bożego ze swoim ludem.

Motywy żywej relacji z Biblią zostały wyłożone w sposób syntetyczny w *Dei Verbum*. Zgodnie z tym co tam czytamy, jest rzeczą konieczną, aby wszyscy pozostawali w zażyłości z Pismem świętym przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium (cf. DV 25), ponieważ Biblia jest „czystym i trwałym źródłem życia duchowego” (DV 21). Mając na względzie autentyczną duchowość Słowa, trzeba przypomnieć, „że czytaniu Pisma świętego powinna towarzyszyć modlitwa, aby stało się ono rozmową pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wszak ‘z Nim rozmawiamy, kiedy się modlimy, i Jego słuchamy, gdy czytamy Boże słowa’<sup>[66]</sup>” (DV 25). Mówi św. Augustyn: „Twoja modlitwa jest twym słowem skierowanym do Boga. Kiedy czytasz Biblię, Bóg mówi do ciebie; kiedy się modlisz, ty mówisz do Boga”<sup>[67]</sup>. Staje się rzeczą niezbędną wyjaśniać wiernym, co wnosi do życia chrześcijanina czytanie z wiarą Biblii, kiedy on sam uczynił swoje serce biblioteką Słowa<sup>[68]</sup>.

Słowo Boże wspiera życie wiary, ponieważ nie wyraża ono w pierwszym rzędzie kompendium zagadnień doktrynalnych czy szeregu zasad etycznych, lecz miłość Boga, który zaprasza na osobiste spotkanie z sobą samym i okazuje swą niewysłowioną wielkość w wydarzeniu paschalnym. Proponuje ono zbawczy zamysł Ojca dla każdego człowieka i dla każdego ludu. Wzywa, napomina, stymuluje do drogi ucznia, drogi naśladowania, przygotowuje na przyjęcie przemieniającego działania Ducha, sprzyja znacząco braterstwu, tworząc głębokie więzy, wzbudza zaangażowanie ewangelizacyjne. Wszystko to dotyczy w sposób szczególny osób konsekrowanych.

Wymaga to wielkiej troski o pewne postawy. Przede wszystkim spotkanie ze Słowem Bożym mamy przeżywać jako *ubodzy w duchu*, zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, jak „Pan nasz Jezus Chrystus, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił” (2 Kor 8, 9), wiodąc zatem życie wzorowane na życiu Jezusa, który słucha Słowa Ojca i głosi je ubogim (cf. Łk 4, 18). Są ludzie, w szczególności kobiety, które pracują w warunkach niekiedy bardzo ciężkich, troszczą się o dom, poświęcają się dzieciom, pełnią wiele różnych posług względem swych bliskich z

żywą wiarą i ze spontanicznym odniesieniem do psalmów i do Ewangelii. Jest to świadectwo życia, które uwiarygadnia lekturę Biblii.

Mistrzowie życia duchowego przypominają o warunkach, dzięki którym Słowo jest pokarmem dla wierzącego w jego życiu, kształtując duchowość biblijną: głębokie *uwewnętrznienie* Słowa; *wytrwałość* w próbach, czerpiąca moc ze Słowa; w końcu *walka duchowa* z fałszywymi i wrogimi słowami, myślami i zachowaniami. Również Biblia znajduje się pod znakiem krzyża, jest przybytkiem Ukrzyżowanego. O takich postawach świadczą wspólnoty zakonne i centra duchowości, które są cenną pomocą w głębokim doświadczaniu Słowa Bożego.

## CZEŚĆ TRZECIA

### SŁOWO BOŻE W MISJI KOŚCIOŁA

*“Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: ‘Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli’” (Łk 4, 16-21).*

#### **Misja Kościoła**

42. W głoszeniu Dobrej Nowiny misja Kościoła jest ściśle związana z doświadczeniem Słowa Bożego w życiu. W szkole samego Słowa wcielonego Kościół jest świadomy, że jego przebywanie z Chrystusem jest, na polecenie samego Pana, słowem, doświadczeniem życia, które trzeba przekazać wszystkim. Dziś misja Kościoła, w służbie Słowu Bożemu, zwraca się do różnych środowisk: ludów i grup ludzi, różnych kontekstów społeczno-kulturowych, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są jeszcze znane lub mocno zakorzenione; wspólnot chrześcijańskich gorliwych w wierze i w życiu; całych grup ochrzczonych, którzy nie uznają się już za członków Kościoła, wiodąc życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii<sup>[69]</sup>. Trzeba się zatem koniecznie zastanowić w należyty sposób nad tym zróżnicowanym dynamizmem misyjnym Słowa Bożego w Kościele.

## ROZDZIAŁ SZÓSTY

### **Z myślą o “szerokim dostępie do Pisma Świętego” (dv 22)**

#### **Misją Kościoła jest głosić Słowo i budować Królestwo Boże**

43. Misją Kościoła na początku tego nowego tysiąclecia jest karmić się Słowem, aby być sługą Słowa w dziele ewangelizacji<sup>[70]</sup>.

Głoszenie Ewangelii jest niewątpliwie racją bytu Kościoła i jego misji. Oznacza to, że żyje on tym, co głosi. Jest to jedyny sposób na to, by to, co głosi jawiło się jako wiarygodne, pomimo słabości i ubóstwa. Lud Izraela, kiedy odpowiadał na Słowo Boże, mówił: “Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłusznymi!” (Wj 24, 7); również Jezus, na zakończenie Kazania na Górze, zachęcał swych uczniów do takiej odpowiedzi (cf. Mt 7, 21-27).

Głęboką mocą i treścią głoszenia Słowa Bożego, w szkole Jezusa Chrystusa, jest Królestwo Boże (cf. 1, 14-15). Królestwo Boże to sama osoba Jezusa, która swymi słowami i czynami wszystkim ludziom oferuje zbawienie. Głosząc Jezusa Chrystusa, Kościół uczestniczy zatem w budowaniu Królestwa Bożego, oświeca nim dynamikę ziarna, które kiełkuje (Mk 4, 27) i zaprasza wszystkich, aby je przyjęli.

Słowa św. Pawła: “Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” również dziś rozbrzmiewają w Kościele niczym pilne napomnienie, stając się dla wszystkich chrześcijan nie tylko przekazem pewnej informacji, lecz powołaniem do służby Ewangelii dla dobra świata. W istocie, jak mówi Jezus, “żniwo jest wielkie” (Mt 9, 37) i zróżnicowane: wielu jest takich, którzy nigdy nie słyszeli Ewangelii i czekają na pierwsze głoszenie, zwłaszcza w Afryce i Azji; są również tacy, którzy zapomnieli Ewangelie i czekają na nową ewangelizację. Dawanie jasnego i wspólnego świadectwa życia według Słowa Bożego, potwierdzonego przez Jezusa, staje się niezbędnym kryterium, weryfikującym misję Kościoła.

W istocie nie brakowało i nadal nie brakuje trudności, które stanowią przeszkodę na drodze głoszenia Ewangelii i słuchania Pana. Różne są tego powody: współczesna kultura zmierzająca z różnych powodów do relatywizmu i sekularyzacji; liczne presje świata i aktywizm życiowy gaszą ducha, co sprawia, że pojawiają się trudności z uwewnętrznieniem przesłania Ewangelii; brak biblijnych materiałów pomocniczych utrudnia w wielu regionach korzystanie z Tekstu biblijnego, jego tłumaczenie i rozpowszechnienie. Przeszkodę w prawidłowej interpretacji Biblii mogą stanowić sekty i



fundamentalizm. Niesienie Słowa Bożego jest doniosłą misją, która wymaga byśmy głęboko i z przekonaniem czuli z Kościołem - *cum Ecclesia*.

Jednym z podstawowych warunków skutecznego głoszenia Ewangelii jest zaufanie w przemieniającą moc Ducha w sercu tego, kto słucha. Istotnie, "żywe (...) jest słowo Boże, skuteczne (...) zdolne osądzić pragnienia i myśli serca" (Hbr 4, 12). Drugim wymogiem, dziś szczególnie potrzebnym i decydującym o wiarygodności, jest głoszenie Słowa Bożego jako źródła nawrócenia, sprawiedliwości, nadziei, braterstwa, pokoju. Inne warunki to szczerłość, odwaga, duch ubóstwa, pokora, konsekwentne życie, serdeczność tego, kto służy Słowu Bożemu. Tak pisze św. Augustyn: Ważne jest "byśmy zrozumieli, że celem i pełnią Prawa, jak też wszystkich ksiąg świętych, jest miłość (...) Zatem komu wydaje się, że zrozumiał Pismo święte lub jego część, ale nie rozwija owej podwójnej miłości Boga i bliźniego, ten jeszcze niczego nie poją"<sup>[71]</sup>. Jednym słowem, jak stwierdza Ojciec Święty Benedykt XVI, jeśli otrzymujemy słowo Boga, które jest miłością, to konsekwencją tego jest to, że nie można prawdziwie głosić Pana, nie praktykując miłości, w dziełach sprawiedliwości i miłosierdzia<sup>[72]</sup>.

### **Misja Kościoła urzeczywistnia się w ewangelizacji i w katechezie**

44. Zawsze w dziejach ludu Bożego głoszenie Słowa dokonywało się poprzez ewangelizację i katechezę. *Z nauczania Soboru Watykańskiego II wynika*, że istnieje bardzo ścisła więź między Biblią i ewangelizacją w jej różnych formach, od pierwszego głoszenia aż po katechezę stałą. Wszędzie katechizmy krajowe i dyrektoria, które je inspirują, mają charakter biblijny i ukazują przede wszystkim Słowo Boże zaczerpnięte z Pisma. Niezbędne są wyjaśnienia zwłaszcza w kwestii głównego zagadnienia, jakim jest integracja rozumienia wiary podanego przez Tradycję i Magisterium z Tekstem biblijnym.

*Jeśli chodzi o zasady*, trzeba przypomnieć bardzo precyzyjne orzeczenie Soboru: "słowem pisma skutecznie żywi się oraz święcie umacnia także posługa słowa, to jest kaznodziejstwo, nadto katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna powinna zajmować naczelne miejsce" (DV 24). Papież Jan Paweł II stwierdził, że "dzieło ewangelizacji i katechezy czerpie żywotne soki właśnie z tej więzi ze słowem Bożym"<sup>[73]</sup>. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* precyzuje znaczenie "Słowa Bożego, źródła katechezy", podając, że: "Katecheza zawsze będzie czerpała swoją treść z żywego źródła Słowa Bożego, przekazanego w Tradycji i w Piśmie Świętym"<sup>[74]</sup>.

Ważne jest, aby zalecano nie redukować Słowa Bożego w katechezie, czyniąc zeń jedynie przedmiot szkolnego nauczania. W świetle Objawienia trzeba pamiętać, by spotkanie z Pismem w katechezie było aktem, w którym sam Bóg zwraca się do osób, analogicznie do tego, co wydarza się w czasie liturgii. Chodzi o to, by dzięki tekstom biblijnym pomóc doświadczyć wiernej i łaskawej obecności Boga, który nie przestaje ukazywać się ludziom. W tej perspektywie katecheza jest ściśle związana z *Lectio Divina* jako doświadczeniem słuchania Słowa Bożego i modlitwy, już od młodości.

45. *Jeśli chodzi o kwestie praktyczne*, trzeba pamiętać o formach przekazu Słowa Bożego i wciąż nowych wymogach ze strony wiernych w różnym wieku i w różnej sytuacji duchowej, kulturowej i społecznej, na co wskazują *Dyrektorium ogólne o katechizacji* i *Dyrektoria katechetyczne* różnych Kościołów partykularnych<sup>[75]</sup>.

Głównymi "kanałami" ewangelizacji są rok liturgiczny, inicjacja chrześcijańska, formacja stała<sup>[76]</sup>. Katecheza katechumenalna i mistagogiczna kształtuje płodną mentalność biblijną, pozwalającą również skutecznie oświecić pobożność ludową Słowem Bożym, którym ona sama często się inspirowa. Ważną rolę odgrywa bezpośrednie spotkanie ze Słowem Bożym. Ono jest tu pierwszym celem. Katecheza „powinna wpajać myśl, ducha i postawy biblijne i ewangeliczne poprzez regularny kontakt z tymi tekstami”<sup>[77]</sup>.

Ze względu na jej szczególne znaczenie kulturalne trzeba przywiązywać należyłą wagę do nauczania o Biblii w szkole, a w szczególności na katechezie, aby przedstawić kompletny program poznawania zarówno wielkich tekstów biblijnych, jak i metod interpretacji przyjętych przez Kościół. Dla tego celu *Katechizm Kościoła Katolickiego* jest "pewną normą nauczania wiary, jak również (...) pozytywnym i właściwym narzędziem służącym komunii eklezyjalnej"<sup>[78]</sup>. Nie ma on zastąpić katechezy biblijnej, lecz włączyć ją w bardziej kompletną wizję Kościoła.

Biorąc pod uwagę radykalne przemiany kulturowe i społeczne, rzeczą niezbędną jest katecheza, która pomaga w wyjaśnianiu "trudnych stron" Biblii. Chodzi tu o trudności natury historycznej, naukowej, moralnej, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych sposobów przedstawiania Boga i zachowań etycznych człowieka, w szczególności w Starym Testamencie. Przewyciężenie tych trudności wymaga refleksji organicznej o charakterze egzegetyczno-teologicznym, a także antropologicznym i pedagogicznym.

W końcu, kaznodziejstwo w swych najróżniejszych formach pozostaje jednym z głównych środków przekazu wiary w Kościele, a zarazem formą przekazu, która w największym chyba stopniu jest poddana ocenie wiernych. Trzeba pomyśleć o strategicznym planie formacji głosicieli Słowa (cf. DV 25). Jeśli chodzi o proces przekazu, Adhortacja *Evangelii nuntiandi* papieża Pawła VI, w pełni zachowuje swą aktualność, w szczególności kiedy stwierdza, że trzeba uznać prymat osobistego

świadczenia w głoszeniu Słowa Bożego i w jego przekazie w strukturach rodzinnych czy we własnym środowisku.

## ROZDZIAŁ SIÓDMY

### **Słowo Boże w posługach i w formacji ludu bożego Stały kontakt z Pismem (cf. DV 25)**

Istotnym zadaniem duszpasterstwa jest formacja wiernych, przygotowująca ich do przyjęcia i przekazywania Słowa Bożego. W sposób jasny wynika to z *Dei Verbum*, która przypomina różnorodną wartość Słowa Bożego, a także jasno wskazuje zadania, odpowiedzialnych i drogę formacji.

### **Głód i pragnienie Słowa Bożego (cf. Am 8, 11): wrażliwość na potrzeby Ludu Bożego**

46. Owe potrzeby to: poznanie, zrozumienie i wprowadzanie w życie Słowa. Jeśli chodzi o *poznanie*, to dotyczy ono prawdziwej natury Słowa i jego "kanałów", Pisma i Tradycji, a także posługi, jaką ma tu do spełnienia Nauczycielski Urząd Kościoła. Wiele zostało zrobione po Soborze Watykańskim II, ale istnieje naprawdę wielka potrzeba jasności i pewności w kwestii tego, co Objawienie nam daje. Jeśli chodzi o *zrozumienie*, głównym problemem pozostaje interpretacja i inkulturacja Słowa Bożego, o czym wspomniano już wcześniej. Trudności napotyka *wprowadzanie Biblii w życie*. Wielu wiernych nie posiada jeszcze tłumaczenia tekstu biblijnego.

Dziś jawią się inne problemy, z których trzeba sobie zdawać sprawę: trudności w czytaniu, nadal bowiem w różnych regionach utrzymuje się analfabetyzm; wiele osób poznaje przede wszystkim za pośrednictwem środków audiowizualnych, szybkich i fragmentarycznych; w końcu, w niektórych regionach dominująca kultura religijna nie posiada bezpośredniego odniesienia do księgi sakralnej.

### **"W Piśmie świętym objawia się (...) przedziwne 'zniżanie się' wiecznej Mądrości" (DV 13)**

47. W związku z tym, wydaje się, że można powiedzieć, iż Duch sugeruje Kościołom partykularnym, aby powróciły do dokumentów Soboru Watykańskiego II, w szczególności do czterech Konstytucji, głównie *Dei Verbum*, i uczyniły je przedmiotem katechezy dla całego Ludu Bożego w sposób jak najbardziej dostosowany do różnych osób. Teologia Objawienia, teologia Pisma, relacja między Starym i Nowym Testamentem, pedagogia Boga... oto główne tematy, które mogą wyjaśnić jedynie organiczna katecheza i kursy biblijne.

Trzeba również pamiętać o potrzebie metodologii i materiałów pomocniczych. Na wiele sposobów można słuchać Słowa Bożego. Główna trudność wynika stąd, że ma ono rzeczywiście dotrzeć do serc i stać się Słowem żywym, a nie tylko Słowem usłyszonym czy znanym. Dlatego nic nie może zastąpić osobistej, regularnej i cierplivej pracy w modlitwie. Trzeba zachęcać, przygotować proste, dostępne dla wszystkich materiały pomocnicze. Wiele ruchów, wśród nich Akcja Katolicka, proponują środki pomagające łączyć życie ze Słowem Bożym. Dziś istnieje bardzo wiele, z reguły dobrze przygotowanych, technik i narzędzi kontaktu z Biblią: komentarze, wprowadzenia do Biblii, Biblii dla dzieci i młodzieży, książki duchowe, pisma naukowe i popularnonaukowe, nie wspominając o rozległej dziedzinie mediów, prostych i zaawansowanych, służących komunikacji z Biblią. Musimy mówić zrozumiałym językiem i dawać naszym braciom i siostram w wierze chleb Słowa. W związku z tym zauważa się potrzebę solidarności między Kościołami, również materialnej.

W tym miejscu jawi się potrzeba myślenia w nowy, bardziej prawidłowy sposób o tym wszystkim, co dotyczy nowej formy komunikacji. Zdobycie zażyłości z Pismem Świętym nie jest łatwe. Tak jak dworzanin królowej Etiopii, aby zrozumieć co mówi tekst, potrzebujemy pedagogii, która wychodząc od tekstu otwiera na zrozumienie i przyjęcie dobrej nowiny o Jezusie (cf. Dz 8, 26-40). Trzeba uruchomić proces wprowadzania w życie nauczania *Dei Verbum*, a przede wszystkim inspirować twórcze i ewangeliczne formy wprowadzania w życie tego dokumentu, który daje szeroki i bardzo dobry dostęp w wierze do Słowa Bożego przekazanego w Piśmie.

### **Biskupi w posłudze Słowa**

48. Sobór Watykański II naucza, że "do biskupów (...) należy odpowiednie doprowadzenie powierzonych ich pieczy wiernych do właściwego korzystania z ksiąg Bożych" (DV 25). Za to zadanie są oni zatem odpowiedzialni bezpośrednio w pierwszej osobie, zarówno jako ci, którzy słuchają Słowa, jak i jego studzy, zgodnie ze swym *manus docend*<sup>179</sup>. W świecie komunikacji biskup musi dobrze się znać na przekazie mądrości biblijnej, nie tyle ze względu na swą wiedzę, lecz na swe obycie ze świętymi księgami, stając się przez to przewodnikiem dla tych wszystkich, którzy codziennie otwierają Biblię. Czyniąc Słowo Boże i Pismo Święte duszą duszpasterstwa będzie mógł prowadzić wiernych na spotkanie z Chrystusem, żywym źródłem. Ojciec Święty Benedykt XVI zwraca uwagę na potrzebę formowania ludu do czytania i medytowania Słowa Bożego jako pokarmu duchowego "aby wierni na podstawie własnego doświadczenia przekonali się, że słowa Jezusa są duchem i życiem (cf. J 6, 63). (...) Nasze misyjne zaangażowanie i całe nasze życie muszą opierać się na skale słowa Bożego. Dlatego zachęcam pasterzy, aby nie szczędzili sił w zapoznawaniu z nim"<sup>180</sup>. Najlepszym sposobem

na rozbudzenie zamiłowania do Pisma Świętego jest zatem przykład samego biskupa, ukształtowanego przez Słowo Boże. To on może zawsze pomagać wiernym kosztować Pisma. Zawsze ilekroć zwraca się do wiernych, a zwłaszcza do kapłanów, może pokazać w praktyce, czym jest *Lectio Divina*. Jeśli nauczył się ją odpowiednio praktykować i przedstawia ją w prosty sposób, nauczą się jej wierni. Oto jasny cel posługi pasterzy: korzystanie z Biblii i wszelkie inicjatywy, które je propagują powinny zostać uznane za drogę Kościoła i podstawę wszelkiej pobożności.

### **Zadania kapłanów i diakonów**

49. Również dla kapłanów i diakonów znajomość Słowa Bożego i zażyłość z nim jest sprawą pierwszorzędnej wagi ze względu na ewangelizację, do której są powołani z racji pełnionej posługi. Sobór Watykański II stwierdza, że wszyscy duchowni, przede wszystkim kapłani i diakoni, muszą koniecznie zachowywać stały kontakt z Pismem, poprzez regularną i pobożną lekturę oraz staranne studium, aby nie stali się bezużytecznymi głosicielami słowa Boga na zewnątrz, wewnątrz nie będąc, jego słuchaczami (cf. DV 25; PO, 4). Temu nauczaniu Soboru odpowiadają rozporządzenia kanoniczne o posłudze Słowa Bożego powierzonej kapłanom i diakonom jako współpracownikom biskupa<sup>[81]</sup>.

Z codziennego kontaktu ze Słowem czerpią oni światło, niezbędne, by nie dostosowywać się do mentalności świata, lecz prowadzić zdrowe rozeznanie osobiste i wspólnotowe, w taki sposób, aby w działalności apostołskiej z gorliwością prowadzić Lud Boży po drogach Pana. Wszystko to sprawia, że niezbędne jest wychowanie i formacja pasterska oświecona Słowem. Rozwój nauk biblijnych wraz z różnorodnością potrzeb i zmieniającą się sytuacją duszpasterską wymagają stałego dokształcania.

Zadanie głoszenia skłania do podejmowania szczególnych inicjatywy, takich jak na przykład przywiązywanie należytej wagi do Biblii w programach duszpasterskich. We wszystkich diecezjach *plan duszpasterstwa biblijnego*, pod kierownictwem biskupa, służy wprowadzaniu Biblii do wielkich dzieł Kościoła, do ewangelizacji i do katechezy. Czyniąc to, będzie można zadbać, aby na Słowie Bożym opierała się i w nim się wyrażała komunია między duchowieństwem i świeckimi, a także między parafiami, wspólnotami życia konsekrowanego, ruchami kościelnymi.

Ze względu na posługę kapłańską formacja seminaryjna wymaga coraz obszerniejszej i coraz bardziej aktualnej wiedzy, z zakresu egzegezy i teologii, formacji niepowierzchowej przygotowującej do duszpasterskiego korzystania z Biblii, prawdziwej inicjacji w duchowość biblijną, bez zaniedbywania jednak kształtowania wielkiej pasji do Słowa i do służby Ludowi Bożemu. Trzeba sobie zatem życzyć, aby wielu kapłanów poświęcało się badaniom, również akademickim nad Pismem Świętym.

### **Różni szafarze Słowa Bożego**

50. W związku z biblijną i liturgiczną odnową dostrzega się potrzebę sług Słowa Bożego, przede wszystkim w liturgii, a także w każdej formie przekazu Biblii. Jeśli chodzi o służbę liturgiczną, służba Słowa Bożego wyraża się w głoszeniu czytań, a przede wszystkim w homilii. Głoszenie homilii przysługuje jedynie wyświęconym szafarzom, głoszenie Słowa Bożego w liturgii jest zadaniem lektora, który pełni posługę ustanowioną, a pod jego nieobecność robią to świeccy, mężczyźni i kobiety<sup>[82]</sup>. W niektórych przypadkach, przewidzianych w prawie kanonicznym, świeccy mogą być dopuszczeni do głoszenia kazań w kościele czy oratorium<sup>[83]</sup>.

Za sługi Słowa trzeba uznać katechetów, animatorów grup biblijnych i tych, którzy formują wiernych w liturgii, w działalności charytatywnej, w nauczaniu religii w szkole. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* określa wymagane kompetencje. Jednakże we wszystkich Kościołach partykularnych przywiązuje się wielką wagę do współpracowników duszpasterskich, ponieważ z jednej strony zauważa się przywiązanie do Pisma, a z drugiej trudności z zapewnieniem posługi.

### **Rola świeckich**

51. Stawczy się przez chrzest członkami Kościoła i zostawszy obdarzeni kapłańską, prorocką i królewską funkcją Chrystusa, wierni świeccy uczestniczą w zbawczej misji, którą Ojciec powierzył swemu Synowi dla zbawienia wszystkich narodów (LG, 34-36)<sup>[84]</sup>. Aby pełnić swą misję "otrzymują udział zarówno w nadprzyrodzonym zamyśle wiary Kościoła, który 'nie może w niej zblądzić' (LG 12), jak i w łasce słowa (cf. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10). Winni oni zabiegać o to, by nowość i moc Ewangelii jaśniała w ich życiu codziennym, rodzinnym i społecznym"<sup>[85]</sup>. W ten sposób wnoszą swój wkład w budowanie Królestwa Bożego, dochowując wierności Jego Słowu.

Świeccy, wypełniając swą misję w świecie, mają głosić Dobrą Nowinę ludziom w ich życiowej sytuacji. Głoszenie Słowa Bożego w profetycznym stylu Jezusa z Nazaretu powinno "jawić się każdemu człowiekowi jako otwarcie na jego problemy, odpowiedź na jego pytania, uznanie jego wartości a zarazem spełnienie jego pragnień"<sup>[86]</sup>.

Świecki w drodze ze Słowem Bożym nie może być jedynie biernym słuchaczem, lecz aktywnie uczestniczy we wszystkich dziedzinach, z którymi jest związana Biblia: w badaniach naukowych, w posłudze Słowa w liturgii czy katechezie oraz w animacji biblijnej w różnych grupach. Posługa

świeckich wymaga różnych kompetencji, do których nabycia potrzeba specjalistycznej formacji biblijnej. Przypomnijmy tu szczególnie ważne zadania: Biblia w inicjacji chrześcijańskiej najmłodszych; Biblia w świecie młodzieży, na przykład w *Światowych Dniach Młodzieży*; Biblia dla chorych, żołnierzy, więźniów.

Szczególnie ważnym środkiem spotkania z Bogiem, który do nas mówi, jest katecheza w rodzinach, z rozważaniem jakiegoś fragmentu Biblii i przygotowaniem do niedzielnej liturgii. Do zadań rodziny należy wprowadzenie dzieci do lektury Pisma Świętego, za pomocą opowiadań o wielkich wydarzeniach biblijnych, zwłaszcza z życia Jezusa, z modlitwą inspirowaną psalmami i innymi księgami objawionymi.

Wiele uwagi należy również poświęcać *ruchom*, grupom, stowarzyszeniom, związkom, nowym wspólnotom. Choć bowiem bardzo różnią się między sobą metodami i polami działania, ich wspólną cechą jest odkrycie Słowa Bożego, nadawanie mu szczególnego miejsca w planach duchowo-pedagogicznych, służących rozbudzeniu i umacnianiu życia duchowego. Dysponują skutecznymi programami formacyjnymi, których głównym celem jest przyswojenie Słowa Bożego we własnym życiu. Uczą przeżywać liturgię i modlitwę osobistą z uwagą skupioną na Słowie, uznając pierwszeństwo liturgii Kościoła. Również modlitwa *Officium* i *Lectio Divina* są praktykowane jako chwile duchowego pokrzepienia.

Obowiązkiem jest tu kontrolować, czy w tym żywym spotkaniu ze Słowem Bożym zawsze daje się świadectwo komunii Kościoła i miłości do wiernych, którzy nie należą do danej grupy.

### **Posługa osób konsekrowanych**

52. Na tej drodze Słowa Bożego w ludzie chrześcijańskim szczególną rolę mają *osoby konsekrowane*. One bowiem, jak podkreśla Sobór Watykański II, "przede wszystkim codziennie biorą do ręki Pismo święte, aby poprzez jego lekturę i rozważanie nabyli 'wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa' (Flp 3, 8)" (PC 6), i odkrywają nowy rozmach w ich zadaniach wychowawczych i ewangelizacyjnych, zwłaszcza wśród ubogich, małych i ostatnich, dzięki księgom Nowego Testamentu, "zwłaszcza Ewangeliom, które 'są sercem całego Pisma Świętego', (...) prowadząc — w formach odpowiadających charyzmatowi danego Instytutu — szkoły modlitwy, duchowości i modlitwowej lektury Pisma Świętego"<sup>1871</sup>.

Dla osób konsekrowanych Tekst biblijny musi się stać przedmiotem codziennego *ruminatio* i konfrontacji, aby prowadzić rozeznanie osobiste i wspólnotowe z myślą o ewangelizacji. Kiedy człowiek zaczyna czytać Boże Pisma - twierdził św. Ambroży - Bóg ponownie przechadza się z nim ścieżkami ziemskiego raj<sup>1881</sup>. Modlitwne czytanie wraz z młodymi Słowa jest drogą prowadzącą do ponownego wzrostu ilości powołań i owocnego powrotu do Ewangelii i ducha założycieli, czego tak bardzo pragnął Sobór Watykański II, a co ostatnio ponownie polecił Jego Świątobliwość Benedykt XVI osobom konsekrowanym<sup>1891</sup>. W szczególności osoby konsekrowane powinny docenić znaczenie wspólnotowego spotkania ze Słowem Bożym, które da im braterską wspólnotę, radosne dzielenie się doświadczeniami Boga w ich życiu i ułatwi im wzrost w życiu duchowym<sup>1901</sup>. Papież Jan Paweł II twierdził: "Słowo Boże jest pierwszym źródłem wszelkiej duchowości chrześcijańskiej. Umacnia osobistą więź z żywym Bogiem oraz z Jego zbawczą i uświęcającą wolą. Dlatego właśnie od samego początku istnienia zgromadzeń życia konsekrowanego, zwłaszcza monastycznych, przywiązywano zawsze najwyższą wagę do *lectio divina*. Dzięki niej słowo Boże zostaje przeniesione w życie i rzuca na nie światło mądrości, która jest darem Ducha"<sup>1911</sup>.

### **Słowo Boże musi być do dyspozycji wszystkich w każdym czasie**

53. Kościół uważa, że "jest rzeczą niezbędną, aby wierni Chrystusowi mieli szeroki dostęp do Pisma świętego" (DV 22)<sup>1921</sup>, ponieważ ludzie mają prawo do spotkania prawdy<sup>1931</sup>. Dziś jest to konieczne ze względu na misję. A że nierzadko spotkaniu z Pismem grozi, że nie będzie wydarzeniem kościelnym, lecz że będzie wystawione na niebezpieczeństwo subiektywizmu i arbitralnych sądów, rzeczą niezbędną staje się *propagowanie solidnego i wiarygodnego duszpasterstwa opartego na Piśmie Świętym*, by głosić i słać Słowo Boże i żyć nim we wspólnocie chrześcijańskiej, prowadząc dialog z kulturami naszych czasów, służąc prawdzie, a nie współczesnym ideologiom, i umacniając dialog, który Bóg chce prowadzić ze wszystkimi ludźmi (cf. DV 21).

W tym celu niezbędne jest szerzenie korzystania z Biblii dzięki odpowiednim materiałom pomocniczym, propagowanie ruchu biblijnego wśród świeckich, dbanie o formację animatorów grup, w szczególności młodych<sup>1941</sup>, proponując poznawanie wiary poprzez Słowo Boże również migrantom i tym, którzy szukają sensu życia.

Ponieważ "pierwszym areopagiem czasów współczesnych jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość (...) istotne jest korzystanie z mediów w ewangelizacji i w katechizacji (...) Kościół miałby poczucie winy względem swego Pana, gdyby nie korzystał z tych potężnych środków (...). One są nowoczesnym i skutecznym odpowiednikiem ambony. Dzięki nim można przemawiać do tłumów"<sup>1951</sup> (cf. IM 11). Trzeba się zatem otworzyć, z roztropną równowagą, na *nowe metody i nowe formy języka i komunikacji* w przekazywaniu Słowa Bożego, jakimi są: radio, TV, teatr, kino, muzyka i

pieśni, aż po nowe media, jak CD, DVD, internet itp. Nie można jednak zapominać, że dobre wykorzystanie mediów wymaga od duszpasterzy poważnego zaangażowania i kompetencji. Trzeba zintegrować samo przesłanie "nowej kultury" stworzonej przez współczesną komunikację, z nowymi językami, nowymi technikami i nowymi postawami psychologicznymi<sup>1961</sup>.

W końcu naszym obowiązkiem jest przypomnieć, że od 1968 r. istnieje i działa Katolicka Światowa Federacja Biblijna (CBF), ustanowiona przez papieża Pawła VI w celu szerzenia wskazań Soboru Watykańskiego II odnośnie Słowa Bożego.

## ROZDZIAŁ ÓSMY

### Słowo Boże, łaska komunii

#### **Słowo Boże ogniwem ekumenicznym**

54. Pełna i widzialna jedność wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa jest zdaniem Ojca Świętego Benedykta XVI sprawą podstawowej wagi, która ma wpływ na świadectwo dawane Ewangelii<sup>1971</sup>. Dwie rzeczy jednoczą chrześcijan: Słowo Boże i chrzest. Przyjmując te dary, proces ekumeniczny będzie mógł osiągnąć swój cel. Pożegnalna mowa Jezusa w Wieczerniku, bardzo wyraźnie podkreśla, że owa jedność przejawia się w dawaniu wspólnego świadectwa Słowu Ojca, przekazanemu przez Pana (cf. J 17, 8). Tak mówi Papież Benedykt XVI: "słuchanie słowa Bożego ma pierwszorzędne znaczenie w naszym dążeniu ekumenicznym. W istocie, to nie my tworzymy bądź przygotowujemy jedność Kościoła. Kościół sam siebie nie stwarza i nie żyje sam z siebie, lecz dzięki stwórczemu słowu, pochodzącemu z ust Bożych. Wspólne słuchanie słowa Bożego; praktykowanie *lectio divina* Biblii, czyli czytania połączonego z modlitwą; zdumienie nowością słowa Bożego, które nigdy się nie starzeje i nigdy nie wyczerpuje; przewyciężenie naszej głuchoty na te słowa, które są niezgodne z naszymi przekonaniem i opiniami; słuchanie i badanie w jedności z wierzącymi wszystkich czasów — to wszystko stanowi drogę, którą należy przebyć, by osiągnąć jedność w wierze jako odpowiedź na słuchanie słowa"<sup>1981</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, zauważa się z zadowoleniem, że Biblia jest dzisiaj główną treścią w spotkaniach modlitewnych i w dialogu między Kościołami i wspólnotami kościelnymi. Uświadomiono sobie, że wiara, która nas jednoczy i różne akcenty w interpretacji tego samego Słowa są wezwaniem do wspólnego odkrywania przyczyn rozbicia. Utrzymuje się jednak przekonanie, że postępy uczynione w dialogu ekumenicznym dzięki Słowu Bożemu mogą przynieść inne pozytywne rezultaty. Cennym doświadczeniem ostatnich dziesięcioleci, na które trzeba zwrócić uwagę, jest pozytywne i powszechnie uznane oddziaływanie *Traduction oecuménique de la Bible (TOB)* oraz współpraca różnych chrześcijańskich stowarzyszeń biblijnych, które przyczyniły się do porozumienia i dialogu między różnymi wyznaniem. Jednakże tym, co przede wszystkim spaja ruch ekumeniczny od początków ubiegłego stulecia aż do naszych czasów jest wspólna modlitwa do Boga, wspierana przez Ducha Świętego, który szerzy wśród chrześcijan *ekumenizm duchowy*, o którym Sobór Watykański II mówił: "Nawrócenie serca i świętość życia w połączeniu z prywatnymi i publicznymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego" (UR 8).

#### **Słowo Boże źródłem dialogu między chrześcijanami i żydami**

55. Szczególną uwagę należy poświęcić relacjom z narodem żydowskim. Zarówno chrześcijanie, jak i żydzi są synami Abrahama, zakorzenionymi w tym samym przymierzu, ponieważ Bóg, wierny swym obietnicom nie odwołał pierwszego przymierza (cf. Rz 9, 4; 11, 29)<sup>1991</sup>. "Bóg, Stwórca nieba i ziemi - mówił papież Jan Paweł II - zwołał ten lud i prowadzi go. Jego istnienie nie jest więc zwykłym faktem naturalnym czy kulturowym, pojmowanym w tym sensie, że przez kulturę człowiek rozwija zasoby swojej natury. Jest faktem nadprzyrodzonym. Ten lud trwa na przekór i wbrew wszystkiemu dlatego, że jest ludem Przymierza i że mimo niewierności człowieka Bóg pozostaje wierny swojemu Przymierzu"<sup>1001</sup>. Chrześcijan i żydów łączy pokaźna część kanonu biblijnego, owe Święte Pisma (cf. Rz 1, 2), które chrześcijanie nazywają Starym Testamentem. Ta bliska i oparta na Biblii relacja nadaje dialogowi chrześcijan i żydów szczególny charakter. W tym względzie ważny dokument Papieskiej Komisji Biblijnej: *Il popolo ebraico e le sue Sacre Scritture nella Bibbia cristiana* - Lud żydowski i jego święte pisma w Biblii chrześcijańskiej<sup>1011</sup>, wprowadza w refleksję nad ścisłą więzią wiary, sygnalizowaną już w *Dei Verbum* (cf. DV 14-16). By jak najlepiej zrozumieć osobę samego Jezusa z Nazaretu, trzeba Go uznać za "syna tego narodu"<sup>1021</sup>; Jezus jest Żydem i na zawsze nim pozostanie.

W szczególności zaś trzeba rozważyć dwa aspekty. Po pierwsze, żydowskie rozumienie Biblii może być pomocą w zrozumieniu i badaniu Biblii przez chrześcijan<sup>1031</sup>. Gdziekolwiek rozwinięto - i nadal można rozwijać - sposoby badania Pisma Świętego razem z żydami i uczenia się od siebie nawzajem, przy ścisłym poszanowaniu różnic. Po drugie, należy przewyciężyć wszelkie możliwe formy antysemityzmu. Sam Sobór Watykański II podkreślił, że żydzi "nie mogą być przedstawiani ani jako odrzuceni przez Boga, ani jako przekleci, co jakoby wynika z Pisma świętego" (NA 4). Wręcz przeciwnie, na wzór Abrahama możemy i powinniśmy się stać źródłem błogosławieństwa jedni dla drugich oraz dla świata, co wielokrotnie podkreślał papież Jan Paweł II<sup>1041</sup>.

### **Dialog międzyreligijny**

56. Na podstawie tego, co do tej pory powiedział Nauczycielski Urząd Kościoła (cf. AG, 11; NA, 2-4)<sup>[105]</sup> i nadesłanych wypowiedzi, podajemy następujące punkty do refleksji i oceny. Kościół, któremu polecono nieść Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (cf. Mk 16, 15), napotyka bardzo licznych wyznawców innych religii czy to tak zwanych religii tradycyjnych, czy to posiadających święte księgi, które rozumieją na własny sposób; wszędzie spotyka osoby poszukujące Dobrej Nowiny czy po prostu na nią czekające. Wszystkim czuje się winny Słowo, które zbawia (cf. Rz 1, 14). W pozytywnej perspektywie, trzeba zwrócić uwagę na rozeznanie "ewangelicznych ziaren" (*semina Verbi*) obecnych w ludach i mogących stanowić prawdziwe przygotowanie do Ewangelii<sup>[106]</sup>. W szczególności zaś religie i tradycje duchowe, które zasługują na szczególną uwagę ze względu na swą długą tradycję bądź zasięg, jak hinduizm, buddyzm, dżinizm, taoizm, powinny być badane przez katolików z myślą o lojalnym i pełnym szacunku dialogu.

W szczególności "Kościół spogląda z szacunkiem (...) na muzułmanów, czcicieli jedyne Boga, żyjącego i samoistnego, miłosiernego i wszechmocnego" (NA 3). Podobnie jak chrześcijanie i żydzi, również i oni odwołują się do Abrahama, starając się go naśladować w jego poddaniu się Bogu, któremu oddają cześć przede wszystkim poprzez modlitwę, jałmużnę i post. Choć nie uznają Jezusa jako Boga, czczą Go jako proroka i szanują Maryję, Jego dziewiczą Matkę (cf. NA 3). Oczekują dnia sądu i cenią moralne życie.

Dialog chrześcijan z muzułmanami oraz z członkami innych religii staje się pilną potrzebą i pozwala lepiej się poznać oraz ze sobą współpracować w propagowaniu wartości religijnych, etycznych i moralnych, przyczyniając się do budowania lepszego świata.

Spotkanie w Asyżu w 1986 r. przypomina, że słuchanie Boga musi prowadzić do przewyciężenia wszelkich form przemocy, aby oddziaływało ono na serca i dzieła propagujące sprawiedliwość i pokój<sup>[107]</sup>. Jak powiedział Ojciec Święty Benedykt XVI, "pragniemy poszukiwać dróg pojednania i nauczyć się żyć szanując tożsamość drugiego człowieka"<sup>[108]</sup>.

Kiedy natomiast dochodzi do konfrontacji Biblii z tekstami sakralnymi innych religii, za naganne należy uznać popadanie w synkretyzm, stosowanie powierzchownych metod, wypaczanie prawdy, również ze względu na różne koncepcje natchnienia tychże tekstów sakralnych.

Szczególną uwagę należy poświęcić licznym sektom, działającym na różnych kontynentach i posługującym się Biblią dla wypaczonych celów i z użyciem metod, które są obce Kościołowi.

Biblia nie należy jedynie do chrześcijan, ale jest źródłem dla całej ludzkości. Dzięki braterskim i osobistym kontaktom może się ona stać źródłem inspiracji dla tych, którzy nie wierzą w Chrystusa.

### **Słowo Boże zaczynem współczesnych kultur**

57. Na przestrzeni wieków księga Biblii wniknęła w kultury, tak że zainspirowała różne dziedziny wiedzy filozoficznej, pedagogicznej, naukowej, artystycznej, literackiej. Myśl biblijna zawiera tak wiele innych wpływów, że stała się syntezą i duszą samej kultury. Jak twierdził wtedy jeszcze kardynał Ratzinger w komentarzu do Encykliki *Fides et ratio*: "W samej już Biblii wypracowane zostało dziedzictwo pluralistycznej myśli religijnej i filozoficznej, pochodzącej z różnych światów kultury. Słowo Boże rozwija się w kontekście szeregu spotkań, w ludzkim poszukiwaniu odpowiedzi na najgłębsze pytania człowieka. Nie spadło ono prosto z nieba, lecz jest właśnie syntezą kultur"<sup>[109]</sup>. Wpływy ekonomiczne i techniczne o inspiracji laickiej, którym moc nadają służące im media jest faktem, który wymaga bardziej intensywnego dialogu między Biblią i kulturą, dialogu niekiedy dialektycznego, ale mającego wielki potencjał dla głoszenia, ponieważ wiele jest w nim pytań o sens, które w Słowie Pańskim znajdują wyzwalamą odpowiedź.

Oznacza to, że Słowo Boże musi wejść jako zaczyn do pluralistycznego i zsekularyzowanego świata, na współczesne areopagi, "wszczepiając siłę Ewangelii w samą istotę kultury i kultur"<sup>[110]</sup>, aby je oczyścić, uszlachetnić i uczynić narzędziem Królestwa Bożego. Wymaga to *inkulturacji* Słowa Bożego, przeprowadzonego nie powierzchownie, lecz z odpowiednim przygotowaniem do konfrontacji z poglądami innych, w taki sposób, aby ukazała się tożsamość tajemnicy chrześcijańskiej i jej dobroczynna moc w stosunku do każdego człowieka. W tym kontekście trzeba uważnie badać tak zwaną "historię oddziaływania" (*Wirkungsgeschichte*) Biblii w kulturze, we wspólnym *ethosie*, ze względu na którą słusznie uznaje się ją za "wielki kod", zwłaszcza na Zachodzie. Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział: "Dziś bardziej niż kiedykolwiek dotąd wzajemne otwarcie kultur jest głównym miejscem dialogu między ludźmi zaangażowanymi w poszukiwanie prawdziwego humanizmu, ponad różnicami, które nas dzielą. Również na polu kultury chrześcijaństwo może zaoferować wszystkim przemożną moc odnowy i wywyższenia, a mianowicie Miłość Boga, która staje się miłością ludzką"<sup>[111]</sup>. Tym wszystkim z wielkim zaangażowaniem zajmują się, zasługując przez to na uznanie, liczne katolickie ośrodki kulturalne na całym świecie.

### **Słowo Boże i dzieje ludzi**

58. W czasie Soboru Watykańskiego II papież Paweł VI nazwał Kościół "sługą ludzkości"<sup>[112]</sup>, który ukierunkowuje świat na Królestwo Boże, zgodnie z miarą Jezusa Chrystusa, doskonałego Człowieka (GS 22). Dlatego też Kościół rozpoznaje znak Boga w historii kształtowanej przez ludzką wolność i wspieraną przez Bożą łaskę.

W tym kontekście Kościół jest świadomy, że Słowo Boże musi być odczytywane w wydarzeniach i w znakach czasu, poprzez które Bóg objawia się w dziejach. Tak twierdzi Sobór Watykański II: "By wykonać to zadanie, Kościół zawsze zobowiązany jest do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dopasowany do każdego pokolenia mógł odpowiadać na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację" (GS 4). Musi on zatem, obecny w ludzkich dziejach, "starać się rozpoznać, jakie są w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których ma udział wraz z pozostałymi ludźmi naszej epoki, prawdziwe znaki obecności albo zamysłu Bożego" (GS 11). W ten sposób, pełniąc za pośrednictwem wszystkich swych członków swą prorocką funkcję, będzie mógł pomagać ludzkości znajdować w dziejach drogę, która wydobywa ją ze śmierci i prowadzi do życia.

W tym celu Duch Święty wzywa cały Kościół, by głosił Słowo Boże jako źródło łaski, wolności, sprawiedliwości, pokoju, ochrony stworzenia, wprowadzając w życie Słowo Pańskie, zgodnie z różnymi kompetencjami, we współpracy z ludźmi dobrej woli. Punktem odniesienia i zachętą niech będą pierwsze słowa wypowiedziane przez Boga w Biblii odnośnie stworzenia świata i osoby ludzkiej: "Bóg widział, (...) że było dobre, (...) bardzo dobre" (cf. Rdz 1, 4. 31), a przede wszystkim słowa i przykład Jezusa. Biblia zatem jest inspiracją i motywem żmudnego dążenia, nie bez niezbędnego pośrednictwa kultury, do sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka, udziału katolików w życiu publicznym, troski o środowisko jako o wspólny dom wszystkich.

W ten sposób Słowo, które Jezus zasiał jako ziarno Królestwa, kontynuuje swoje dzieło w dziejach ludzi (cf. 2 Tes 3, 1), a kiedy Jezus powróci w chwale zabrzmi jako zaproszenie do pełnego udziału w radości Królestwa (cf. Mt 25, 24). Na tę niezawodną obietnicę Kościół odpowiada żarliwą modlitwą: "Marana tha" (1 Kor 16, 22), "Przyjdź, Panie Jezu!" (Ap 22, 20).

## ZAKOŃCZENIE

*"Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego" (Kol 3, 16-17).*

### **Słowo Boże darem dla Kościoła**

59. W swej wielkiej dobroci Trójjedyny Bóg zechciał przekazać człowiekowi tajemnicę swego życia ukrytego od wieków (cf. Ef 3, 9). W swym Jednorodzonym Synu Jezusie Chrystusie Bóg Ojciec wypowiedział w łasce Ducha ostateczne Słowo, które przemawia do każdego człowieka, który przychodzi na świat. Podstawowym warunkiem tego, by człowiek mógł spotkać Boga jest *pobożne słuchanie Słowa*. Żyje życiem według Ducha w tej mierze, w jakiej potrafi robić miejsce Słowu, rodzi Słowo Boże w swym ludzkim sercu. W istocie, to nie człowiek może przeniknąć Słowo Boże, lecz jedynie Słowo Boże może go zdobyć i nawrócić, pozwalając mu odkryć swe bogactwa i tajemnice, ukazując mu horyzonty sensu, propozycje wolności i pełnej ludzkiej dojrzałości (cf. Ef 4, 13). Poznanie Pisma Świętego jest dziełem kościelnego charyzmatu, który został złożony w ręce wierzących, otwartych na Ducha.

Mówi św. Maksym Wyznawca: "Słowa Boże, jeśli są jedynie wypowiedane, nie zostaną wysłuchane, ponieważ brak im głosu, którym jest praktykowanie tego, co one mówią. Jeśli natomiast wypowiada się je a zarazem wypełnia przykazania, to dzięki temu głosowi mają moc wyganiać demony i skłaniać ludzi do budowania świątyni Boga w sercu poprzez rozwijanie dzieł sprawiedliwości"<sup>[113]</sup>. Chodzi tu o oddawanie się cichemu uwielbieniu serca w duchu prostoty i modlitwy adoracyjnej, na wzór Maryi, Dziewicy słuchającej, ponieważ wszystkie Słowa Boże streszczają się i mają być przeżywane w miłości (cf. Pwt 6, 5; J 13, 34-35).

60. Kościół jako wspólnotę wierzących zwołuje Słowo Boże. Jest głównym miejscem, w którym wierzący spotykają Boga, który nadal mówi w liturgii, w modlitwie, posłudze miłości. Poprzez słowo sprawowane, w szczególności w Eucharystii, wierni coraz bardziej stają się członkami Kościoła jako komunii, która ma swoje źródło w Trójcy, tajemnicy nieskończonej komunii.

Ojciec, który w miłości Ducha Świętego stwarza wszystko, co istnienie, przez Syna i dla Syna (cf. Kol 1, 16), kontynuuje to swoje pierwotne dzieło w tym, co sam Syn czyni (cf. J 5, 17) na ziemi. Jego dziełem jest Kościół, Kościół Słowa wcielonego, droga, z jednej strony, zstępująca od Boga do człowieka, a z drugiej strony, wstępująca od człowieka do Boga (cf. J 3, 13). W tym Słowie żywym i skutecznym (cf. Hbr 4, 12) Kościół się rodzi, rozwija (cf. J 15, 16; Dz 2, 41n.) i znajduje pełne życie (cf. J 10, 10).



Z polecenia Pana Jezusa zmartwychwstałego Kościół, wspólnota Jego uczniów, kierowana przez Apostołów, jest posłana głosić zbawienie zawsze i wszędzie, dochowując wierności Słowu Mistrza: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!" (Mk 16, 15).

<sup>[1]</sup> Cf. Synodus Episcoporum, Relatio finalis Synodi episcoporum *Exeunte coetu secundo: Ecclesia sub verbo Dei mysteria Christi celebrans pro salute mundi* (7.12.85), B, a), 1-4: *Enchiridion del Sinodo dei Vescovi* 1, EDB, Bologna 2005, pp. 2316-2320.

<sup>[2]</sup> Benedictus XVI, Adhort. Apost. post-syn. *Sacramentum caritatis* (22.2.2007), 6; 52: AAS 99 (2007) 109-110; 145.

<sup>[3]</sup> Ioannes Paulus II, Litt. Enc. *Redemptoris missio* (7.12.1990), 56: AAS 83 (1991) 304.

<sup>[4]</sup> Benedictus XVI, Litt. Enc. *Deus caritas est* (25.12.2005), 1: AAS 98 (2006) 217.

<sup>[5]</sup> S. IRENAEUS, *Adversus Haereses* IV, 34, 1: SChr 100, 847.

<sup>[6]</sup> Cf. s. Bernardus, *Super Missus est*, Homilia IV, 11: PL 183,86.

<sup>[7]</sup> Origenes, *In Johannem* V, 5-6: *Sources Chrétiennes* 120, 380-384, tłum. Stanisław Kalinkowski, w: Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, Warszawa 1981.

<sup>[8]</sup> Benedictus XVI, Ad Conventum Internationalem *La Sacra Scrittura nella vita della Chiesa* (16.9.2005): AAS 97 (2005) 957. Cf. Paulus VI, Epist. Apost. *Summi Dei Verbum* (4.11.1963): AAS 55 (1963) 979-995; Ioannes Paulus II, *Udienza Generale* (22.5.1985): *L'Osservatore Romano* (23.5.1985), p. 6; *Discorso sull'interpretazione della Bibbia nella Chiesa* (23.4.1993): *L'Osservatore Romano* (25.4.1993), pp. 8-9; Benedictus XVI, *Angelus* (6.11.2005): *L'Osservatore Romano* (7-8.11.2005), p. 5.

<sup>[9]</sup> Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 825.

<sup>[10]</sup> Benedictus XVI, Ad Conventum Internationalem *La Sacra Scrittura nella vita della Chiesa* (16.09.2005): AAS 97 (2005) 956, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. n. 11-12/2005, s. 25.

<sup>[11]</sup> S. Hieronimus, *Com. In Is.*, Prol.: PL 24, 17.

<sup>[12]</sup> Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 120.

<sup>[13]</sup> Cf. Pontificia Commissio Biblica, *L'interprétation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), IV, C 3: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, p. 1724.

<sup>[14]</sup> Cf. Pontificia Commissio Biblica, *Le peuple juif et ses Saintes Écritures dans la Bible Chrétienne* (24.5.200 I), 19: *Enchiridion Vaticanum* 20, EDB, Bologna 2004, pp. 570-574.

<sup>[15]</sup> S. Augustinus, *Quaestiones in Heptateucum*, 2, 73: PL 34, 623; cf. DV 16.

<sup>[16]</sup> S. Gregorius Magnus, *In Ezechielem*, I, 6, 15: CCL 142, 76.

<sup>[17]</sup> Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 83; Ratzinger J., *Commento alla Dei Verbum*, L Th K, 2, pp. 519-523.

<sup>[18]</sup> Cf. S. Bonaventura, *Itinerarium mentis in Deum*, II, 12: ed. Quaracchi, 1891, vol. V. p. 302s. Cf. Ratzinger J., *Un tentativo circa il problema del concetto di tradizione*: Rahner K. - Ratzinger J., *Rivelazione e Tradizione*, Morcelliana, Brescia 2006, pp. 27-73.

<sup>[19]</sup> Cf. Pontificia Commissio Biblica, *L'interprétation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), IV, A-E: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, pp. 1702-1714.

<sup>[20]</sup> Cf. *ibidem*, I, A-F, pp. 1568-1634.

<sup>[21]</sup> Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 115-119; Pontificia Commissio Biblica, *L'interprétation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), I, F: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, pp. 1628-1634.

<sup>[22]</sup> Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 117.

<sup>[23]</sup> Pontificia Commissio Biblica, *L'interprétation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), II, B 2: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, pp. 1648-1650.

<sup>[24]</sup> *Ibidem*, I, pp. 1569-1629.

<sup>[25]</sup> Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 109-114.

<sup>[26]</sup> Benedictus XVI, Przemówienie do szwajcarskich biskupów (7.11.2006): *L'Osservatore Romano* (10.11.2006), 4; cf. Ratzinger J., *Gesù di Nazaret*, Rizzoli, Milano 2007, pp. 7-20.

<sup>[27]</sup> *Missale Romanum, Ordo Lectionum Missae*: Editio typica altera, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1981: *Praenotanda*, 8.

<sup>[28]</sup> Pontificia Commissio Biblica, *L'interprétation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), II, B 2: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, p. 1650.

<sup>[29]</sup> Cf. *ibidem*, III, B 2, pp. 1672-1676.

<sup>[30]</sup> Cf. Benedictus XVI, *Ad sacrorum alumnos Seminarii Romani Maioris* (19.2.2007): AAS 99 (2007) 254.

<sup>[31]</sup> S. Ambrosius, *De officiis ministrorum*, I, 20, 88: PL 16, 50.

<sup>[32]</sup> Benedictus XVI, Litt. Enc. *Deus caritas est* (25.12.2005), 41: AAS 98 (2006) 251.

<sup>[33]</sup> Isaac De Stella, *Serm.* 51: PL 194, 1862-1863. 1865.

<sup>[34]</sup> Cf. S. Ambrosius, *Evang. secundum Lucam* 2, 19: CCL 14, 39.



- <sup>[35]</sup>Ioannes Paulus II, Epist. Apost. *Rosarium Virginis Mariae* (16.10.2002), I; 3; 18; 30: AAS 95 (2003) 5; 7; 17; 27.
- <sup>[36]</sup>S. Gregorius Magnus, *Registrum Epistolarum* V, 46, ed. Ewald-Hartmann, 345-346.
- <sup>[37]</sup>Pontificia Commissio Biblica, *L'interpretation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), IV, C 3: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, p. 1724.
- <sup>[38]</sup>Cf. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 115-119.
- <sup>[39]</sup>Pontificia Commissio Biblica, *L'interpretation de la Bible dans l'Église*, (15.4.1993), I, F: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, p. 1630.
- <sup>[40]</sup>cf. Ioannes Paulus II, *Discorso sull'interpretazione della Bibbia nella Chiesa* (23.4.1993): *L'Osservatore Romano* (25.4.1993), pp. 8-9.
- <sup>[41]</sup>Missale Romanum, *Ordo Lectionum Missae*: Editio typica altera, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1981: *Praenotanda*, 9.
- <sup>[42]</sup>Petrus Damascenus, *Liber* II, vol. III, 159: *La Filocalia*, 3, Torino 1985, p. 253.
- <sup>[43]</sup>Cf. Congregatio Pro Clericis, *Directorium generale pro catechesi* (15.8.1997), 47-49: *Enchiridion Vaticanum* 16, EDB, Bologna 1999, pp. 662-664.
- <sup>[44]</sup>Cf. *Euchologion Serapionis*, 19-20, ed. Johnson M. E., *The Prayers of Serapion of Thmuis (Orientalia Christiana Analecta 249)*, Roma 1995, pp. 70-71.
- <sup>[45]</sup>Ioannes Paulus II, Epist. Apost. *Dies Domini* (31.5.1998), 41: AAS 90 (1998) 738-739.
- <sup>[46]</sup>Waltramus, *De unitate Ecclesiae conservanda*: PL 117, 519.
- <sup>[47]</sup>Origenes, *In Ps. 147*: CCL 78, 337.
- <sup>[48]</sup>Cf. Benedictus XVI, Adhort. Apost. post-syn. *Sacramentum caritatis* (22.2.2007), 44-46: AAS 99 (2007) 139-141.
- <sup>[49]</sup>S. Hieronymus, *Commentarius in Ecclesiasten*, 313: CCL 72, 278.
- <sup>[50]</sup>Ioannes Paulus II, Litt. Apost. *Novo millennio ineunte* (6.1.2001), 36: AAS 93 (2001) 291.
- <sup>[51]</sup>Cf. Benedictus XVI, Adhort. Apost. post-syn. *Sacramentum caritatis* (22.2.2007), 44-48: AAS 99 (2007) 139-142.
- <sup>[52]</sup>Cf. *ibidem*, 46: AAS 99 (2007) 141.
- <sup>[53]</sup>Pontificia Commissio Biblica, *L'interpretation de la Bible dans l'Église*, (15.4.1993), IV, C 2: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, p. 1718.
- <sup>[54]</sup>Cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Pastores dabo vobis* (25.3.1992), 47: AAS 84 (1992) 740-742; Benedictus XVI, *Incontro con i giovani romani*, (6.4.2006): *L'Osservatore Romano* (7.4.2006), p. 5; *Messaggio per la Giornata Mondiale della Gioventù* (22.2.2006): *L'Osservatore Romano* (27-28.2.2006), p. 5.
- <sup>[55]</sup>Ioannes Paulus II, Litt. Apost. *Novo millennio ineunte* (6.1.2001), 39: AAS 93 (2001) 294.
- <sup>[56]</sup>Benedictus XVI, Ad Conventum Internationalem *La Sacra Scrittura nella vita della Chiesa* (16.9.2005): AAS 97 (2005) 957.
- <sup>[57]</sup>Benedictus XVI, *Incontro con i giovani romani* (6.4.2006): *L'Osservatore Romano* (7.4.2006), 5; w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. n. 6-7/2006, p. 47.
- <sup>[58]</sup>Benedictus XVI, *Messaggio per la Giornata Mondiale della Gioventù* (22.2.2006): *L'Osservatore Romano* (27-28.2.2006), p. 5.
- <sup>[59]</sup>Benedictus XVI, Ad Conventum Internationalem *La Sacra Scrittura nella vita della Chiesa* (16.9.2005): AAS 97 (2005) 957. cf. DV 21. 25; PO, 18-19; *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, 1177; Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Pastores dabo vobis* (25.3.1992), 47: AAS 84 (1992) 740-742; Adhort. Apost. post-syn. *Vita consecrata* (25.3.1996), 94: AAS 88 (1996) 469-470; Litt. Apost. *Novo millennio ineunte* (6.1.2001), 39-40: AAS 93 (2001) 293-295; Adhort. Apost. post-syn. *Ecclesia in Oceania* (22.11.2001), 38: AAS 94 (2002) 411; Adhort. Apost. post-syn. *Pastores gregis* (16.10.2003), 15: AAS 96 (2004) 846-847.
- <sup>[60]</sup>Cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Vita consecrata* (25.3.1996), 94: AAS 88 (1996) 469-470.
- <sup>[61]</sup>Pontificia Commissio Biblica, *L'interpretation de la Bible dans l'Église* (15.4.1993), I, E 1: *Enchiridion Vaticanum* 13, EDB, Bologna 1995, p. 1622.
- <sup>[62]</sup>Benedictus XVI, Litt. Enc. *Deus caritas est* (25.12.2005), 22: AAS 98 (2006) 234-235.
- <sup>[63]</sup>Benedictus XVI, Litt. Enc. *Spe salvi* (30.11.2007), 2: AAS 99 (2007) 986.
- <sup>[64]</sup>Ratzinger J., *Gesù di Nazaret*, Rizzoli, Milano 2007, p. 19.
- <sup>[65]</sup>Cf. *ibidem*, p. 275.
- <sup>[66]</sup>S. Ambrosius, *De officiis ministrorum*, I, 20, 88: PL 16, 50.
- <sup>[67]</sup>S. Augustinus, *Enarrat. in Ps. 85*, 7: CCL 39, 1177.
- <sup>[68]</sup>Cf. Origenes, *In Genesim homiliae*, 2.6: SChr 7 bis, 108.
- <sup>[69]</sup>Cf. Ioannes Paulus II, Litt. Enc. *Redemptoris missio* (7.12.1990), 33: AAS 83 (1991) 277-278.
- <sup>[70]</sup>Cf. Ioannes Paulus II, Litt. Apost. *Novo millennio ineunte* (6.1.2001), 40: AAS 93 (2001) 294.
- <sup>[71]</sup>S. Augustinus, *De doctrina Christiana*, I, 35, 39 - 36, 40: PL 34, 34.
- <sup>[72]</sup>Cf. Benedictus XVI, Litt. Enc. *Deus caritas est* (25.12.2005): AAS 98 (2006) 217-252.
- <sup>[73]</sup>Ioannes Paulus II, Litt. Apost. *Novo millennio ineunte* (6.1.2001), 39: AAS 93 (2001) 293.

- <sup>[74]</sup> Congregatio Pro Clericis, *Directorium generale pro catechesi* (15.8.1997), 94: *Enchiridion Vaticanum* 16, EDB, Bologna 1999, pp. 738-740; cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. *Catechesi tradendae* (16.10.1979), 27: AAS 71 (1979) 1298.
- <sup>[75]</sup> Cf. Congregatio de Culto Divino et Disciplina Sacramentorum, *Direttorio su pietà popolare e liturgia* (9.4.2002), 87-89, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2002, pp. 81-82.
- <sup>[76]</sup> Cf. Congregatio Pro Clericis, *Directorium generale pro catechesi*, (15.8.1997), I, 2: *Enchiridion Vaticanum* 16, EDB, Bologna 1999, pp. 684-708.
- <sup>[77]</sup> *Ibidem*, 127, p. 794; cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. *Catechesi tradendae* (16.10.1979), 27: AAS 71 (1979) 1298.
- <sup>[78]</sup> Ioannes Paulus II, Const. Apost. *Fidei depositum* (11.10.1992), IV: AAS 86 (1994) 117.
- <sup>[79]</sup> Cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Pastores gregis* (16.10.2003), III: AAS 96 (2004) 859-867.
- <sup>[80]</sup> Benedictus XVI, *Allocutio In inauguratione operum V Coetus Generalis Episcoporum Americae Latinae et Regionis Caraibicae* (13.5.2007), 3: AAS 99 (2007) 450.
- <sup>[81]</sup> Cf. *CIC* can. 757; *CCEO* can. 608; 614.
- <sup>[82]</sup> Cf. Missale Romanum, *Institutio generalis*, 66s., editio typica III, Typis Vaticanis 2002, p. 34.
- <sup>[83]</sup> Cf. *CIC* can. 766, *CCEO* can. 614, § 3; 4.
- <sup>[84]</sup> Cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Christifideles laici* (30.12.1988), 8. 14: AAS 81 (1989) 404-405; 409-411; *CIC* can. 204; *CCEO* can. 7, 1.
- <sup>[85]</sup> Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Christifideles laici* (30.12.1988), 14: AAS 81 (1989) 411.
- <sup>[86]</sup> Paulus VI, *Voti e norme per il IV Congresso Nazionale Francese dell'insegnamento religioso* (1-3.4.1964): *L'Osservatore Romano* (4.4.1964), p. I.
- <sup>[87]</sup> Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Vita consecrata* (25.3.1996), 94: AAS 88 (1996) 469.
- <sup>[88]</sup> Cf. S. Ambrosius, *Epist.* 49, 3: *PL* 16, 1154 B.
- <sup>[89]</sup> Cf. Benedictus XVI, *Allocuzione in occasione della Giornata Mondiale della Vita Consacrata* (2.2.2008): *L'Osservatore Romano* (4-5.2.2008), 8.
- <sup>[90]</sup> Cf. Ioannes Paulus II, Adhort. Apost. post-syn. *Vita consecrata* (25.3.1996), 94: AAS 88 (1996) 469.
- <sup>[91]</sup> *Ibidem*.
- <sup>[92]</sup> Cf. *CIC* can. 825; *CCEO* can. 662 § 1; 654.
- <sup>[93]</sup> Cf. Congregatio pro Doctrina Fidei, *Nota dottrinale su alcuni aspetti dell'evangelizzazione* (3.12.2007): *L'Osservatore Romano* (15.12.2007), pp. 4-5.
- <sup>[94]</sup> Cf. Benedictus XVI, *Messaggio del Santo Padre per la XXI Giornata Mondiale della Gioventù* (22.2.2006): *L'Osservatore Romano* (27-28.2.2006), p. 5.
- <sup>[95]</sup> Congregatio pro Clericis, *Directorium generale pro catechesi* (15.8.1997), 160: *Enchiridion Vaticanum* 16, EDB, Bologna 1999, p. 844; cf. Paulus VI, Adhort. Apost. *Evangelii nuntiandi* (8.12.1975), 45: AAS 68 (1976) 35; Ioannes Paulus II, Litt. Enc. *Redemptoris missio* (7.12.1990), 37: AAS 83 (1991) 284-286; *CIC* can. 761; *CCEO* can. 651 § 1.
- <sup>[96]</sup> Cf. Congregatio pro Clericis, *Directorium generale pro catechesi* (15.8.1997), 161: *Enchiridion Vaticanum* 16, EDB, Bologna 1999, p. 846.
- <sup>[97]</sup> Cf. Benedictus XVI, *Pontificatus exordia: Sermo ad S.R.E. Cardinales ad universumque orbem catholicum* (20.4.2005), 5: AAS 97 (2005) 697-698.
- <sup>[98]</sup> Benedictus XVI, *Allocutio Il mondo attende la testimonianza comune dei cristiani* (25.1.2007): *L'Osservatore Romano* (27.1.2007), pp. 4-5.
- <sup>[99]</sup> Cf. Ioannes Paulus II, *Allocutio Mogontiaci ad Iudaeos habita Veteris Testamenti Haereditas ad pacem et iustitiam fovendas trahit* (Mainz, 17.11.1980): AAS 73 (1981) 78-82.
- <sup>[100]</sup> Ioannes Paulus II, Ai partecipanti all'incontro di studio su *Radici dell'antigiudaismo in ambiente cristiano* (31.10.1997), 3: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, 20/2, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2000, p. 725.
- <sup>[101]</sup> Cf. Pontificia Commissio Biblica, *Le peuple juif et ses Saintes Ecritures dans la Bible chretienne* (24.5.2001): *Enchiridion Vaticanum* 20, EDB, Bologna 2004, pp. 506-834.
- <sup>[102]</sup> *Ibidem*, 2, p. 524; cf. Ratzinger J., *Gesù di Nazaret*, Rizzoli, Milano 2007, pp. 127ss.
- <sup>[103]</sup> Cf. Pontificia Commissio Biblica, *Le peuple juif et ses Saintes Ecritures dans la Bible chretienne* (24.5.2001), 22: *Enchiridion Vaticanum* 20, EDB, Bologna 2004, pp. 584-586.
- <sup>[104]</sup> Cf. Ioannes Paulus II, *Messaggio agli Ebrei polacchi in occasione del 50° Anniversario dell'insurrezione* (6.4.1993): *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, 1611, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1993, p. 830: "Jako chrześcijanie i Żydzi, idący za przykładem wiary Abrahama, jesteście powołani, by być błogosławieństwem dla świata (por. Rdz 12, 2). Oto wspólne zadanie, które nas czeka. Jest zatem konieczne, byśmy jako chrześcijanie i Żydzi stali się najpierw błogosławieństwem dla siebie nawzajem".
- <sup>[105]</sup> Cf. Congregatio pro Doctrina Fidei, *Declaratio Dominus Jesus* (6.8.2000), 20-22: AAS 92 (2000) 761-764.

<sup>[106]</sup> Cf. Congregatio pro Clericis, *Directorium generale pro catechesi* (15.8.1997), 109: *Enchiridion Vaticanum* 16, EDB, Bologna 1999, pp. 764-766.

<sup>[107]</sup> Cf. Benedictus XVI, *Nuntii ob diem ad Pacem fovendam Nella verità, la pace* (8.12.2005): AAS 98 (2006) 5664; *La persona umana, cuore della pace* (8.12.2006): *L'Osservatore Romano* (13.12.2006), pp. 4-5.

<sup>[108]</sup> Benedictus XVI, *Allocutio Ai rappresentanti di alcune comunità musulmane* (20.8.2005): *L'Osservatore Romano* (22-23.8.2005), p. 5.

<sup>[109]</sup> Ratzinger J., *Allocutio Fede e Ragione in occasione dell'incontro su "La Fede e la ricerca di Dio"* (Roma 17.11.1998): *L'Osservatore Romano* (19.11.1998), p. 8.

<sup>[110]</sup> Ioannes Paulus II, *Adhort. Apost. Catechesi tradendae* (16.10.1979), 53: AAS 71 (1979) 1320.

<sup>[111]</sup> Benedictus XVI, *Allocutio Al Pontificio Consiglio della Cultura* (15.6.2007): *L'Osservatore Romano* (16.6.2007), p. 1.

<sup>[112]</sup> Paulus VI, *Homilia ad Patres conciliares* (7.12.1965): AAS 68 (1966) 57.

<sup>[113]</sup> S. Maximus Confessor, *Capitulum theologicorum et oeconomicorum duae centuriae* IV, 39: *MG* 90, 1084.

© Copyright 2008 - Sekretariat Generalny Synodu Biskupów i Libreria Editrice Vaticana  
Tekst ten może być powielany przez Konferencje Episkopatów bądź za ich pozwoleniem, pod warunkiem, że do tekstu nie zostaną wprowadzone żadne zmiany i że dwa egzemplarze zostaną przesłane do Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów na adres: Segreteria Generale del Sinodo dei Vescovi, 00120 Città del Vaticano.